DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Rok III
Łódź,
środa
8 stycznia
1947 r.

Nr 7 (553)

LA GUARDIA POTĘPIA

interwencje obcych państw w wewnętrzne sprawy Polski

NOWY JORK, 7.1. (PAP) — „PM" zamieszcza artykuł Fiorello La Guardii pt. „Polska zasługuje na demokrację". La Guardia w ostrych słowach potępia interwencję obcych państw w sprawy wewnętrzne Polski, stwierdzając, że interwencje te wpłynęły na decyzje PSL nie przystąpienia do bloku wyborczego.

Przypominając, w jakich warunkach został powołany Rząd Jedności Narodowej, La Guardia podkreśla zasługi rządu w odbudowie kraju, których ukoronowaniem jest polityczna stabilizacja, jaką przyniosą wybory 19 stycznia.

Uchwalona ordynacja wyborcza spełnia wszelkie warunki stawiane wolnym wyborom w kraju demokratycznym.

Protesty, skierowane przez obce państwa do rządu polskiego, są nie potrzebne i nie znajdują żadnego usprawiedliwienia. „Nie jest to bowiem chwila — pisze La Guardia — do stwarzania jakichkolwiek tarć. Obecne czasy wymagają porozumienia i współpracy".

Następnie La Guardia przypomina, jak to w ciągu ostatnich 3 miesięcy prasa anglosaska usiło-

(Dalszy ciąg na str. 2)

„Trzecia partia" w USA

Pisałem niedawno o „Dwu Angliach", będąc przekonany, że niezadługo to samo będę mógł napisać o podwójnym obliczu i Stanów Zjednoczonych. Stało się to nawet wcześniej, niż na ogół spodziewać się było można. Mąż dużej przyszłości politycznej w swym kraju a do niedawna w rządzie prezydenta Trumana „ostatni Mohikanin" wielkiego jego poprzednika, wierny postępowym ideom i zamierzeniom Roosevelta— Henry Wallace, widocznie doszedł do wniosku, że na odrodzenie stronnictwa demokratycznego liczyć już nie można, że proces podporządkowania się jego obecnych przywódców zadaniom giełdy i wielkiego przemysłu zaszedł już zbyt daleko. Zamiast więc walczyć beznadziejnie jak Don Kichot z wiatrakami, uznał ten śmiały postępowiec amerykański za bardziej wskazane wykorzystać celowo dwuletni jeszcze okres do wyboru nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych dla założenia — wraz z wieloma innymi — „trzeciej" partii politycznej i wyraźnego przeciwstawienia tej nowej organizacji obu partiom pozostałym.

Cały świat demokratyczny z radością powitać powinien tę doniosłą decyzję stworzenia w USA „stronnictwa postępowego", odpowiadającego duchowi NOWYCH CZASÓW pokoju i sprawiedliwości społecznej. Czasy te przyjdą nieuniknienie pomimo intryg, zabiegów i uporu wszystkich potęg wstecznictwa, które by chciało powstrzymać koło historii i ratować, ratować za wszelką cenę swe egoistyczne interesy „dziesięciu tysięcy wybranych" choćby za cenę nowego upustu krwi i potwornego nieszczęścia — dla milionów.

Henry Wallace zrozumiał te wielkie prawdy chwili bieżącej i poszedł własną nową drogą. Założone przez niego stronnictwo wypełni istotnie dotkliwą lukę w obecnym układzie sił politycznych jednego z mocarstw kierowniczych świata. Zróżnicowanie tych sił było dotychczas raczej terytorialne, niż programowe! demokraci na przemysłowej Północy Stanów, republikanie — na rolniczym południu. Tak się to zaczęło przed laty, a później wiele różnic się zatarło, gdy wielki przemysł i obszarnictwo rolne podały sobie właściwie ręce, aby się wspólnie bronić przed żądaniem szerokich warstw pracujących. Od czasu do czasu indywidualność demokratycznego prezydenta Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza tak popierającego interesy ludu, jak Franklin D. Roosevelt, tworzyła ułudę głębszej tolerancji nowych prądów społecznych wśród demokratów, niżli wśród republikańskich „izolacjonistów", ale różnice te znikały niemal z chwilą, gdy władza polityczna mniej więcej co lat kilka naście„ przechodziła do republikańskiego obozu. Tak jest i obecnie, gdy min. Byrnes rządzi sen. Waldenberg a prezydentem Trumanem — Wall Street i republikańskie: Izba i Senat. A tymczasem dla świata bynajmniej nie jest obojętne, jakie siły i prądy przechodzą za wielką wodą. Dlatego też nowa figura na szachownicy wpływów politycznych i Ameryki i całego świata — Henry Wallace budzi tak powszechne i słuszne zainteresowanie.

Jak on to powiedział dosadnie w swm pierwszym komunikacie o założeniu „trzeciej partii". Jeśli dążenie do utrwalenia pokoju jest przestępstwem, to jesteśmy przestępcami, jeśli dążenie do utrwalenia sprawiedliwości społecznej jest komunizmem, jesteśmy komunistami. Słowa te charakteryzują człowieka, który istotnie ani z prezydentem Trumanem, ani z ministrem Byrnesem współpracować nie mógł. Natomiast jest on pionierem „drugiej Ameryki", która przyjść musi i — przyjdzie.

STANISŁAW BARYCZ

W Rabce znajduje się prastara kapliczka z XVI wieku, pokryta gontami.

Największe straty

poniósł w ostatniej wojnie ZSRR stwierdza marsz. Montgomery

MOSKWA, 7. 1. (API). — Wczoraj o godz. 12-ej przybył do Moskwy marszałek Montgomery.

W dniu jutrzejszym wygłosi on odczyt w Akademii Wojskowej w obecności marszałka Woroszyłowa. Po przybyciu swym do stolicy ZSRR marszałek wygłosił krótkie przemówienie, w którym złożył hołd armii sowieckiej. „Stwierdzam, że ZSRR poniósł w czasie tej wojny daleko cięższe straty, aniżeli jakikolwiek naród na świecie. Pragnę nawiązać przyjazny kontakt z armią sowiecką i mam nadzieję, że z tego faktu wyłoni się zrozumienie i przyjaźń między naszymi narodami".

Działacze org. robotniczych giną w tajemniczy sposób we Włoszech

RZYM, 7.1. (PAP) — Radio Rzym podało do wiadomości o zamordowaniu sekretarza organizacji robotniczej Sciacca. Jest to morderstwo 6 sekretarza lokalnych organizacji robotniczych w ciągu ostatnich kilku miesięcy.

Polska żąda zwrotu mienia

zagrabionego przez Niemców 9 tysięcy wagonów, maszyn i narzędzi musi wrócić do Polski

BERLIN, 7.1. (PAP) — Szef polskiej misji wojskowej w Berlinie gen. Prawin wystosował do dowódcy brytyjskich wojsk okupacyjnych w Niemczech marszałka Duglasa notę w sprawie rewindykacji mienia polskiego zrabowanego przez Niemców, w której m. in. powiedziano, że władze niemieckie wywiozły z terenu dawnej Polski około 9 tys. wagonów różnych maszyn, narzędzi i urządzeń przemysłowych i że już przeszło pół roku polska misja restytucyjna w brytyjskiej strefie okupacyjnej stara się nadaremnie o zwrot tego mienia zagrabionego przez okupanta.

Nota zaznacza, że na czele przemysłu w Niemczech stoją dzisiaj ci sami ludzie, którzy w okresie okupacji stali na czele organizacji rabunkowej polskiego przemysłu i spowodowali wielomiliardowe straty materialne dla Polski oraz śmierć wielu istot ludzkich.

Nota domaga się, aby mienie polskie, zrabowane przemysłowi polskiemu w Łodzi i innych miastach, zwrócone zostało rządowi polskiemu.

14 stycznia rozpocznie się w Londynie konferencja dla opracowania traktatu pokojowego z Niemcami

LONDYN, 7. 1. (PAP). — Dnia 14 bm. zbierze się w Londynie konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw, której zadaniem będzie opracowanie projektu traktatu pokojowego z Niemcami.

Już dnia 10 stycznia jednak rozpocznie się rozpatrywanie postulatów wszystkich państw zainteresowanych.

Do Londynu przybył już brytyjski doradca polityczny przy sojuszniczej radzie kontrolnej w Berlinie Strang, który będzie reprezentował Wielką Brytanię na konferencji. Ma on odbyć narady z ministrem Bevinem i ministrem do spraw okupacyjnych Byndem, podczas których będzie ostatecznie sprecyzowane stanowisko Wielkiej Brytanii.

Oczekiwane jest również przybycie przedstawiciela Stanów Zjednoczonych gen. Murphy'ego. Głównym tematem obrad konferencji będzie zagadnienie, kto ma podpisać traktat pokojowy w imieniu Niemiec i czy należy już w chwili obecnej przystąpić do utworzenia rządu niemieckiego.

Wielka Brytania chciałaby widzieć na czele przyszłego rządu Niemiec przywódcę partii socjal-demokratycznej dra Schumachera z którym nawiązano pewne kontakty podczas jego pobytu w Londynie, jednakże brytyjskie koła miarodajne obawiają się, iż Schumacher straci całe poparcie wśród narodu niemieckiego, jeżeli stanie na czele rządu, który podpisze traktat pokojowy. Podobno niemieckie partie polityczne i związki zawodowe również są przeciwne utworzeniu rządu przed podpisaniem traktatu.

List gen. Lucjana Żeligowskiego do prezydenta Bolesława Bieruta

WARSZAWA, 7. 1. (PAP). Do Warszawy nadszedł z wielkim opóźnieniem wysłany z Londynu drogą prywatną następujący list gen. L. Żeligowskiego do prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bieruta:

„Obywatelu Prezydencie! Z uczuciem radości śledziłem za Waszą podróżą i przemówieniami w Jugosławii.

Wy i Wasz Rząd możecie być dumni, że w epokowej pracy obalacie błędy nagromadzone w ciągu wieków. Ocenią to i przyszłe pokolenia i prawdziwa Polska i wszystkie słowiańskie narody.

Łączę wyrazy wysokiego poważania. L. Żeligowski".

Von Papen stanie przed sądem denazyfikacyjnym

BERLIN, 7.1. (PAP). Podano do wiadomości, że Franz von Papen stanie przed sądem denazifikacyjnym w styczniu w Norymberdze.

Przed kongresem włoskiej partii socjalistycznej

RZYM, 7,1 (PAP). W dniu 19 stycznia rozpocznie się w Rzymie kongres włoskiej partii socjalistycznej, na który przybyć mają również delegacje zagraniczne.

Na czele delegacji francuskiej stać ma Pierre Bloch.

Prezydent Truman wzywa gen. Marshala do Waszyngtonu

WASZYNGTON, 7.1 (PAP). Prezydent Truman wezwał do Waszyngtonu generała Marshala, swego nadzwyczajnego wysłannika w Chinach.

Wezwanie to pozostaje w związku z usiłowaniami Marshala w kierunku porozumienia pomiędzy chińskim rządem centralnym a komunistami.

Przedstawiciel Francji na konferencji londyńskiej

PARYŻ, 7.1 (PAP). Zapowiedziano tu, że Couve de Murville będzie reprezentował Francję w Londynie na spotkaniu zastępców ministów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki, poświęconym sprawie traktatów pokojowych z Niemcami i Austrią.

Joliot Curie przybywają do Polski

WARSZAWA, 7. 1. (PAP). W dniu 9 bm. na zaproszenie Rządu Polskiego przybędą do Warszawy znani uczeni francuscy małż. Jolliot. Pani Jolliot jest córką znanej na całym świecie odkrywczyni radu Marii Skłodowskiej-Curie.

Wszystkim, którzy z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku przesłali nam życzenia — Redakcja „Dziennika Łódzkiego" składa serdeczne podziękowanie.

Wiadomości ze świata

✝ **W Londynie wybuchł strajk 5** tys. szoferów samochodów ciężarowych. Przyczyną strajku była okoliczność, że od 9 miesięcy toczą się rokowania z pracodawcami w sprawie odpowiedniej umowy zbiorowej. Rokowania te nie doprowadziły dotąd do porozumienia.

✝ **W szpitalu powiatowym** w Bridgend (Walia) przyszły na świat czworaczki 2 chłopców i 2 dziewczynki. Niemowlęta są silne i czują się dobrze.

✝ **W Austrii mrozy doszły do 31** stopni. W Wiedniu panuje temperatura 29 stopni. Do szpitala zgłasza się wiele osób z odmrożeniami. Prawie w całej Austrii w niedzielę brak było prądu elektrycznego, gdyż wobec zamarznięcia rzek zabrakło energii wodnej.

Polska musi być państwem morskim

Fragmenty przemówienia prezydenta Bieruta na Zjeździe w Gdańsku

„Pragnę skorzystać z okazji — rozpoczyna ob. Prezydent — żeby uczestnikom pierwszego zjazdu, zwołanego w sprawie odbudowy i zagospodarowania wybrzeża morskiego, w imieniu własnym, w imieniu władz państwowych i w imieniu całego narodu gorąco i serdecznie podziękować za wasz trud i wysiłek, za to, że dzięki waszej pracy — morze nasze stało się morzem polskim".

Wspominając swój pierwszy pobyt na Wybrzeżu w kwietniu 1945 r., kiedy marynarka niemiecka ostrzeliwała jeszcze Gdynię — Prezydent stwierdził:

„Zdawało się, mimo radości wyzwolenia, że praca, która nas czeka, jest tak wielka, że może jej nie poradzimy. Dziś podsumowaliśmy w szeregu referatów wyniki naszej półtorarocznej pracy i z dumą możemy stwierdzić, obywatele, że potrafimy nie tylko walczyć o swoją wolność i niepodległość, ale potrafimy również budować przykładną pracą.

Jesteśmy narodem znanym w całym świecie z tego, że emigrująca ludność polska w krajach Ameryki, czy na pracach sezonowych w różnych krajach Europy, dawała najwyższe wskaźniki wydajności pracy, ale jednocześnie wroga propaganda twierdziła, że gospodarstwa polskiego nie można brać za wzór. Niemcy z pogardą odzywali się o tym „polnische Wirtschaft".

Prace, których wyniki dziś podsumowaliśmy — nie tylko zaprzeczają tego rodzaju wrogim legendom, ale dowodzą, że w dziedzinie gospodarki ogólno-narodowej potrafimy być wzorem dla innych narodów".

„Jednym z najważniejszych zadań w odrodzonej Polsce jest urzeczywistnienie idei Polski, jako kraju morskiego. Jest to konieczność historyczna. Niepodobna wyobrazić sobie rozwoju Polski, jej wielkości i znaczenia wśród narodów świata, jeżeli nie miała by ona być państwem morskim.

Morze łączy nas ze światem. Jest to najprostszy szlak, jest to wielka droga, zbliżająca nas ku wszystkim narodom świata, włączająca nasz polski zespół narodowy w ogólną gospodarkę światową. Dlatego jednym z najważniejszych zadań, które musi zrealizować cały naród polski — jest szerzenie świadomości, że Polska stać się musi krajem morskim.

W rozwoju Polski, jako kraju morskiego — zainteresowany jest każdy obywatel nie tylko w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie czy Elblągu, ale także w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Opolu, Lublinie czy Rzeszowie. Tu, na wybrzeże powinniśmy choćby raz w roku przywieźć każde dziecko polskie, aby nauczyło się patrzeć na morze, na ten wspaniały piękny żywioł, aby się nauczyło kochać morze i poprzez morze Polskę.

Składając nasz wysiłek na wykonanie planu na odcinku morskim i obserwując jego rezultaty, każdy z nas wczuje się w to, co czuł niegdyś nasz wielki wieszcz polski Mickiewicz, kiedy mówił: „Ja kocham cały naród, ogarniam w ramiona wszystkie przeszłe i przyszłe pokolenia, chcę go dźwignąć, uszczęśliwić, chcę nim cały świat zadziwić". Żeby ta praca dała nam to samo poczucie, tego wam życzę, obywatele, w imieniu Rzeczypospolitej i w imieniu własnym".

* * *

W dniach 5 i 6 stycznia b. r. w salach Politechniki w Gdańsku obradował Pierwszy Ogólnokrajowy Zjazd poświęcony sprawie odbudowy i zagospodarowania Wybrzeża i portów polskich w ramach planu 3-letniego. W zjeździe wziął udział Prezydent KRN Bolesław Bierut, przedstawiciele Rządu i wybitni znawcy zagadnień morskich.

Na Zjeździe wygłosili referaty: min. Żeglugi i Handlu Zagr. Jędrychowski, Delegat Rządu dla Spraw Wybrzeża inż. Eug. Kwiatkowski, oraz dyrektorzy: Darski, Lubecki, Różański i Askanas.

Uczestnicy Zjazdu zwiedzili porty w Gdańsku i Gdyni, gdzie zapoznali się z pracami już dokonanymi i projektowanymi na przyszłość.

Zjazd zorganizowany został pod egidą C. U. P.

Prezydent Bierut na Zjeździe Wybrzeża wygłosił przemówienie, którego skrót podaliśmy powyżej. **jk.**

Komunikat

Okr. Komisji Wyborczej Nr 6 w Łodzi

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr. 6 w Łodzi komunikuje, że w przewidzianym Ordynacją Wyborczą terminie zgłoszone zostały do Komisji Okręgowej trzy listy kandydatów na posłów, z których uznane zostały *za ważne* i oznaczone numerami w kolejności zgłoszenia następujące listy:

Lista Nr. 2 — „Stronnictwa Pracy i Niezależnego Rzemiosła, Kupiectwa i Drobnego Przemysłu"

LISTA NR. 3 — „BLOKU STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH i ZW. ZAW."

Za nieważną jednogłośnym postanowieniem Okręgowej Komisji Wyborczej uznana została lista zgłoszona przez pełnomocnika listy ob. Wawrzyńczyka Józefa-Jana jako pierwsza, ze względu, na brak wymaganej art. 34 ord. wyb. ilości 100 podpisów wyborców, zamieszkałych w Okręgu wyborczym i w związku z art. 38 Ordynacji.

Unieważnione na liście tej zostały podpisy złożone wbrew woli podpisanych, oraz podpisy volksdeutschów lub wręcz zbrodniarzy faszystowsko - hitlerowskich jak np. między in. podpis pod wspomnianą listą pod poz. 192 Marela Antoniego, ur. 13.VI.1901 r., zamieszkałego w Łodzi przy ul. Warszawskiej 50 m. 1, *konfidenta „Gestapo" w Łodzi*, zarejestrowanego w aktach „Gestapo" pod Nr. 43:610, a obecnie członka PSL.

Dane powyższe zostały ujawnione w toku sprawdzania autentyczności podpisów na listach.

Marel został aresztowany i przekazany przez Władze Bezpieczeństwa prokuraturze Sądu Okręgowego w Łodzi wraz z oryginalnymi aktami „Gestapo", podpisanym zobowiązaniem do współpracy z tajną policją niemiecką, trzema fotografiami Marela, oraz meldunkami jego do „Gestapo" na Polaków walczących z hitlerowskim okupantem, w tym nawet meldunek na swojego szwagra.

Kandydaci Bloku Demokratycznego

Henryk Wachowicz

Kandyduje z okręgu Nr 6 — Wielka Łódź

Wnuk powstańca i syn bojowca PPS idąc w ślady ojca od najmłodszych swoich lat zaciągnął się w uczciwą, wierną, bezkompromisową służbę **polskiego proletariatu.** Już w roku 1925 był w **szeregach** młodzieży PPS a w roku następnym wstąpił do partii, zostaje członkiem Centralnego Komitetu OM TUR w roku 1928.

Do roku 1933 jest stale wybierany do OKR PPS, aby od **roku 1934** już bez **przerwy pozostać członkiem** egzekutywy PPS w Łodzi. Walczy śmiało i odważnie słowem i piórem. Redaguje **„Tydzień Robotnika"** i „Łodzianina". Płomienny mówca o **dużej sile argumentacji i przekonywania,** porywa tłumy. Nieskazitelnością charakteru i stałością przekonań **wybija się na czoło** przywódców polskiego socjalizmu w skali krajowej.

W czasie **wojny, w dniach klęski** wrześniowej, ze sztandarem partyjnym przekrada się za Bug, aby **natychmiast wrócić do twardej,** ciężkiej **walki konspiracyjnej.** Kilkanaście **razy przekrada się** przez **granicę, utrzymuje stałą łączność** z Warszawą, a na zjeździe wszystkich grup socjalistycznych zostaje wybrany **zastępcą przewodniczącego powstałej** Partii Polskich Socjalistów.

Po śmierci Adama Próchnika bierze w swoje ręce przewodnictwo konspiracyjnego ruchu socjalistycznego. **Wydany przez prowokatora** w **ręce gestapo wydostaje się z więzienia i występuje pod** szeregiem przybranych nazwisk; jest jednym **z kierowników socjalistycznego ruchu oporu.**

W roku 1945 w dzień wyzwolenia Łodzi wraca **do ukochanego** miasta **i wyposażony** w pełnomocnictwa CKW PPS odbudowuje szeregi partyjne, zostając sekretarzem **wojewódzkim** PPS. Jest członkiem Rady Naczelnej PPS, wchodzi w skład CKW PPS, będąc równocześnie członkiem Komisji Politycznej PPS.

Jest członkiem MRN oraz posłem do KRN.

Ignacy Loga Sowiński

Kandyduje z okręgu Nr 6 — Wielka Łódź

Ignacy Loga-Sowiński urodził się w r. 1914. Ojciec i dziadek jego byli robotnikami. Matka jest chłopką. Po skończeniu szkoły powszechnej zaczyna pracować **jako robotnik** budowlany. **Czynnie pracuje w związku** zawodowym. Przychodzą lata bezrobocia. Ignacy Loga-Sowiński organizuje komitety bezrobotnych dla walki z reżimem głodu i nędzy. **Zostaje skazany przez** sanacyjny sąd na **3 lata więzienia.**

Najazd niemiecki **zastaje go w** łęczyckim więzieniu. **Wraz z** Burskim i Moczarem wyłamują bramę więzienną, wydostaje się **na wolność.** Bierze **udział w obronie War**szawy.

Po wkroczeniu **Niemców** wraca do Łodzi. Tu organizuje robotników do walki z okupantem. Jest inicjatorem zjednoczenia się grup robotniczych w jedną organizację „Front walki za naszą i waszą wolność".

Po powstaniu PPR organizacja ta przechodzi do partii. „Ignac" pełni funkcje sekretarza Komitetu Obwodowego PPR na cały teren „Warthegau".

W kwietniu 1943 roku Komitet Centralny powierza mu funkcje członka Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej. Wybrany do KC PPR organizuje „technikę" centralną — kieruje podziemnymi drukarniami i kolportażem. **W lipcu 1944 r. zostaje wysłany do Lubel**szczyzny, celem nawiązania łączności z oddziałami partyzanckimi — w ich szeregach walczy z Niemcami.

Z chwilą wyzwolenia Lublina pułkownik Loga - Sowiński przystępuje niezwłocznie do pracy, organizuje Zarząd Miejski Lublina i **Wojewódzki Komitet PPR.** Po wyzwoleniu **Łodzi jedzie do ukochanego** miasta jako **Pełnomocnik** Rządu. Organizuje społeczeństwo łódzkie, zostaje sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PPR.

Od 1944 roku jest posłem do Krajowej Rady Narodowej. Za wybitne zasługi pułkownik **Ignacy Loga-**Sowiński odznaczony jest Krzyżem **Grunwaldu II-ej klasy, Złotym Krzyżem Zasługi i bojowymi odznaczeniami.**

Polska ma prawo

zorganizować swoje życie bez interwencji z zewnątrz

(Dokończenie ze str. 1)

wała wytworzyć wrażenie, że podczas wyborów w Polsce nie będzie współzawodnictwa i że będzie tylko jedna lista wyborcza. Wszystko to nie odpowiada prawdzie. W Polsce przynajmniej 4 listy wyborcze zgłoszono w bardzo wielu okręgach. Partia Mikołajczyka współzawodniczyć będzie z Blokiem we wszystkich okręgach. Również we wszystkich okręgach z wyjątkiem Ziem Odzyskanych — stają oddzielnie do wyborów Partia Pracy i PSL Nowe Wyzwolenie.

„Kiedy rozmawiałem z Mikołajczykiem — pisze w dalszym ciągu La Guardia — nabrałem przekonania, że pójdzie on do wyborów oddzielnie. Moim zdaniem jest to wynikiem rad i nacisku wywieranego przez pewne koła, a nawet powiedziałbym przez pewne rządy".

Polska ma prawo zorganizować swoje wewnętrzne życie bez interwencji z zewnątrz. Naród polski jest zdecydowany na wybór demokratycznej formy rządów i uczyni to.

Naród polski cierpiał zbyt długo i zbyt wiele pod uciskiem i był wyzyskiwany. Naród ten chce demokratycznej formy rządów i, jeśli da mu się okazje, sam wypracuje swą przyszłość i włoży pełny wkład w dzieło utrwalenia pokoju. Naród polski jest bowiem szlachetny i zdolny rządzić się samodzielnie".

ś. † p.

JÓZEFA PACHNOWSKA

z ŁUKAWIECKICH

Po długich i ciężkich cierpnieniach, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 4 stycznia 1947 r. przeżywszy lat 89.

Nabożeństwo za spokój duszy odbędzie się w kościele Podwyższenia Św. Krzyża dnia 8 stycznia o godzinie 11, po czym nastąpi eksportacja drogich nam zwłok na Stary Cmentrz. Katolicki przy ul. Ogrodowej.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I PRAWNUCZKA

(81)

W dniu 4.I. 1947 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami.

ś. † p.

Aleksander Szymborski

obywatel m. Łodzi

EMERYT, DŁUGOLETNI MAJSTER TKALNI PRZYGOTOWAWCZEJ FIRMY I. K. POZNAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy starego cmentarza do grobu rodzinnego w dniu 8. I. 47 r. o godzinie 10.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamia krewnych przyjaciół i znajomych pozostała w nieutulonym żalu

(82) RODZINA

W zwartych szeregach do urn

Charakterystyczne uchwały wyborcze

Pracownicy Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego, Centrali Skór Surowych, Centrali Zaopatrzenia i Centrali Zbytu Przem. Skórz. na zebraniu w dniu 31 grudnia 1946 r. po wysłuchaniu przemówień przedstawicieli partii politycznych i Związku Zawodowego jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której oświadczają, iż w dniu 19-go stycznia 1947 r. głosować będą na listę Bloku Demokratycznego, jako jedynego obrońcy Polski Ludowej.

W Aleksandrowie na wielkim wiecu przedwyborczym zebrani w liczbie ponad 1.000 osób uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której stwierdzają, iż w dniu wyborów pójdą do urn z transparentami, głoszącymi hasła bloku demokratycznego, i manifestacyjnie głosować będą na listę Bloku Demokratycznego i Zw. Zaw. Podobne rezolucje uchwalone zostały na zgromadzeniach robotniczych w fabrykach włókienniczych Nr 1, 2, 3 i 4 w Aleksandrowie.

KUPON

Premiowy Drugiego Konkursu Dziennika Łódzkiego

Nr 7

Zwycięstwo Bloku Stronnictw Demokratycznych to gwarancja ładu i bezpieczeństwa

3 3

O pomoc dla „swoich" sierot

prosi ksiądz pułkownik W. Ławrynawicz

Rozmowa z dziekanem Okr. Wojsk. w Łodzi po jego powrocie z USA

Z 4-miesięcznej podróży do Francji i Stanów Zjednoczonych wrócił do Łodzi ksiądz pułkownik Włodzi-

mierz Ławrynowicz, dziekan OW i naczelny kapelan Harcerstwa Polskiego. Ksiądz pułkownik przyjął przedstawiciela naszego pisma, dzieląc się z nim wrażeniami z podróży, poruszając w rozmowie szereg aktualnych tematów.

— Jaki był cel podróży Księdza Pułkownika i jakie miejscowości Ksiądz odwiedził?

— Miesiąc przebywałem we Francji, objeżdżając ośrodki tamtejszej Polonii ze szczególnym uwzględnieniem organizacji harcerskich. Głównym celem mojej podróży były Stany Zjednoczone. Pojechałem tam, aby nawiązać kontakt z silnie rozwiniętym tam harcerstwem polskim, oraz by zapoznać się z polskimi organizacjami charytatywnymi. Byłem we wszystkich większych ośrodkach amerykańskich, jak New York, Waszyngton, Chicago, Detroit, San Francisco i in.

— A jakie wrażenia wyniósł Ksiądz z tej wędrówki?

— Podróż przyniosła mi

wiele szczerych wzruszeń.

Zrozumiałem przede wszystkim, że Polonii amerykańskiej nie jest obojętny los Macierzy, że serdecznie współczuje ona ze zniszczoną Ojczyzną i gotowa jest do jak najdalej idącej pomocy. Warto w tym miejscu wspomnieć kilka nazwisk Polaków, zasłużonych przy organizowaniu pomocy materialnej dla Polski. W New Yorku dużo inicjatywy przejawiają: p: Kozikowa i dyrektor fabryki Wojnicz: W Chicago — p. Czuwarowa, dyrektor polskiego programu w tamtejszej radiostacji. Żywotną działalność przejawia również ks. dr Iliński, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Przyjmowano mnie wszędzie serdecznie. Uzyskałem szereg darów dla Kościoła Garnizonowego w Łodzi i dla sierocińców, które prowadzę.

— Jakiego rodzaju są dary dla Kościoła Garnizonowego?

— Z prawdziwą radością muszę stwierdzić, że księża katoliccy — Polacy amerykańscy ufundowali dla Kościoła Garnizonowego dar bardzo cenny. Jest to kompletna aparatura, dzięki której zradiofonizowany zostanie kościół.

Kościół Garnizonowy przy Placu Wolności będzie więc

pierwszym zradiofonizowanym kościołem w Polsce

Kazania wygłaszane będą do mikrofonu, a 20 megafonów powtarzać je będzie we wszystkich zakątkach kościoła i na podwórzu.

— Jak nam wiadomo przebudowa Kościoła Garnizonowego postępuje szybko naprzód

— Tak: W ciągu roku zrobiono na tym odcinku wiele. Powoli usuwa się ślady niemczyzny: Artyści malarze Paszkowski i Wegner wykonali obraz do głównego ołtarza, przedstawiający Zesłanie Ducha Św. oraz tryptyk, przedstawiający Matkę Boską, Św. Jana Chrzciciela i Św. Józefa na tle płonącej Warszawy. Artystka-rzeźbiarka p. Nałkowska-Żbikowa wykonała rzeźby Serca Jezusowego, Św. Józefa i Św. Antoniego, a p. Wołosiewicz wykonał przepiękne, rzeźbione stacje Drogi Krzyżowej. Powoli Kościół Garnizonowy zmienia się w

galerię sztuki.

Mamy zamiar w balkoniku po prawej stronie głównego ołtarza umieścić obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Plany mamy zakreślone na dużą skalę, ale nie da się ich zrealizować bez pomocy finansowej społeczeństwa. Niejednokrotnie uzyskiwaliśmy tę pomoc. Poszczególne rzeźby i obrazy fundowało wojsko, harcerstwo, związek kupców. Tym niemniej nadal apeluję do ofiarności mieszkańców Łodzi, by dopomogli w odbudowie kościoła. Na ten cel wydana została książeczka Jana Rybałta pt. „Głos Mówiącego Milczeniem. Rzecz o Św. Józefie". Książeczka ta, jako cegiełka na odbudowę Kościoła Garnizonowego, kosztuje 100 zł.

— No, a teraz pomówimy o tym co Księdzu Pułkownikowi najbardziej leży na sercu.

— Pan ma na myśli

„moje" sieroty?

Uzbierało się ich już dużo. W Kęblinach mamy 55 dzieci, w Grotnikach — 30, w Piastowie — około 40. Planuję jeszcze jeden sierociniec w Rosanowie pod Ozorkowem. Chciałbym stworzyć ośrodek na 50 miejsc dla dzieci wykolejonych, t. zw. „dzieci ulicy", gdzie miałyby one szkołę, opiekę i wychowanie systemem harcerskim. Pragnąłbym również założyć świetlicę dla dzieci zarobkujących, jak np. gazeciarzy. Ostatni wreszcie projekt, to

Dom Matki i Dziecka.

W domu tym znalazłyby opiekę wykolejone matki, którym trzeba podać pomocną dłoń. Na ten cel mam już obiecany od prez. Mijala lokal.

Plany mam szerokie. Cóż, kiedy rozpaczliwie walczę z trudnościami materialnymi i czuję, że nie podołam. Sieroty moje nie mają łóżeczek i ja nic na to nie mogę poradzić. Wiem, że społeczeństwo nasze jest ofiarne. Nieraz jednak obsypuje ofiarami instytucje które nie potrzebują pomocy w tym stopniu, co moje sierocińce. Doprawdy nie śmiem prosić, ale ofiary społeczeństwa mogą zdziałać dużo dobrego.

— Proszę Księdza Pułkownika, łamy „Dziennika Łódzkiego" stoją otworem. Jesteśmy pewni, że Czytelnicy nasi nie poskąpią ofiar

„na łóżeczka dla sierot księdza Ławrynowicza".

— Proszę napisać, że serdecznie pozdrawiam wszystkich Czytelników „Dziennika Łódzkiego" — zakończył rozmowę ks. płk. Ławrynowicz.

W. O.

Uniwersytet Łódzki kształci

bibliotekarzy i księgarzy

Jak stwierdzają fachowcy - bibliotekarze, w zawodzie bibliotekarskim odczuwa się obecnie poważny brak wykwalifikowanych sił pracowniczych. Objaw ten ma związek z zakładaniem na terenie całego kraju gęstej sieci bibliotek publicznych. (Ustawa z r. 1946 o bibliotekach publicznych nakłada na każdą gminę miejska i wiejska obowiązek utrzymania lub założenia biblioteki publicznej).

By zaradzić temu brakowi, przy Uniwersytecie Łódzkim w kwietniu 1945 r. powstała wyższa szkoła bibliotekarska pod nazwą Zakład Bibliotekoznawstwa:

Jest to pierwsza w Polsce wyższa szkoła tego typu.

Zakład Bibliotekoznawstwa jest samodzielną katedrą U.Ł., normalnym studium wyższym, trwającym cztery lata. Absolwenci Zakładu otrzymują świadectwa magisterskie oraz doktoraty.

Program studiów obejmuje na pierwszym roku wykłady z zakresu zagadnień produkcji, konsumcji oraz obiegu książki, techniki i historii drukarstwa, historii piśmiennictwa w Polsce w wieku XIX i XX, dalej seminarium księgoznawstwa, ćwiczenia z katalogowania i bibliografii, wykłady przedmiotów — nauka o czytelnictwie, zarys literatury dziecięcej i młodzieżowej — oraz konwersatorium z literatury bieżącej.

Na wyróżnienie zasługują w programie studiów drugiego roku przedmioty: rola wychowawcza książki, zarys organizacji bibliotek w najważniejszych krajach, historia oświaty w Polsce, językoznawstwo i zasady transkrypcji zagadnienia ustrojowo-prawne związane z oświatą, księgarstwo w Polsce i za granicą.

Przedmioty wykładane na trzecim i czwartym roku studiów to m. in. archiwistyka, muzeologia, historia książki i księgarstwa, socjologia i seminarium socjologii książki, historia ilustracji, rękopisów, inkunabułów, rycin, kartografii i zbiorów muzealnych.

Kierownictwo Zakładu Bibliotekoznawstwa spoczywa w rękach prof. dr. Jana Muszkowskiego, dalszymi wykładowcami są profesorzy: Jan Augustyniak, Adam Łysakowski i Aniela Mikucka.

Obecnie na wydziale bibliologii istnieją dwa kursy, trzeci oraz pierwszy, 14-tu słuchaczami na pierwszym oraz 25-ciu słuchaczami na trzecim kursie.

Praktyka wykazała, że abiturienci bibliotekarze nawet z przyśpieszonego kursu bibliotekarskiego (który istniał przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łodzi), zaraz po ukończeniu studiów rozchwytują biblioteki i czytelnie. (p.)

Komunikat Komendy ORMO

Komenda O. K. M. O. zawiadamia, iż w dniu 9 stycznia 1947 r. o godz. 10 rano zarządzona zostaje zbiórka komendantów fabrycznych ORMO. w sali kina „Wisła" przy ul. Daszyńskiego 1.

Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich komendantów fabrycznych obowiązkowa.

Sprawozdania

zakładów przemysłu spożywczego

W myśl zarządzenia Ministerstwa Aprowizacji i Handlu — Departament Miejscowego Przemysłu Spożywczego z dnia 23.12.1946 r. L. dz. VI-M-9381 — Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości kierowników wszystkich niżej wymienionych, a znajdujących się na terenie m. Łodzi, przedsiębiorstw jak: młyny, kaszarnie, wytwórnie płatków owsianych, wytwórnie makaronu, piekarnie, przetwórnie mięsa, przetwórnie rybne, przetwórnie jarzynowo-owocowe, olejarnie, wytwórnie słodyczy, wytwórnie produktów ziemniaczanych, wytwórnie środków kawowych, wytwórnie budyni, galaretek, proszków itp., browary i słodownie, wytwórnie win i miodów, wytwórnie octu i musztardy, wytwórnie wód gazowych, ażeby w dniach od 9 bm. do 11.1.47 r. włącznie w godzinach urzędowych zgłosili się w Wydziale Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi, ul. Wólczańska 18, II piętro, pokój 226, celem pobrania formularzy do sprawozdań miesięcznych i rocznych, które po wypełnieniu należy złożyć do dnia 15 stycznia 1947 r. włącznie w wyż. wym. Wydziale, pokój 226

Firmy niestosujące się do powyższego zarządzenia będą pociągnięte do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Obrady pracowników demokratów

W piątek, 10 stycznia o godzinie 17-ej w sali Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Prawników Demokratów, Oddział w Łodzi z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór prezydium, uzupełniające wybory do Zarządu Oddziału, wolne wnioski.

Po zebraniu o godz. 18-tej w tejże sali **prof. Adam Szaff** wygłosi odczyt pt.: **„Demokracja a wolność"**. Wstęp wolny dla członków i dla gości.

PROSTU

Czy cech wędliniarzy wie o tym?

Przed kilku miesiącami Cech Wędliniarzy w Łodzi ustalił ścisłe ceny na mięso i wędliny w formie szczegółowego i dokładnego cennika. Cennik ten został opublikowany we wszystkich gazetach łódzkich.

Przeczytaliśmy, przyjęliśmy do obowiązującej wiadomości, że kiełbasa ma kosztować tyle a tyle, szynka znów tyle itd. Pokręciliśmy głowami, że drogo, a następnie wytłumaczyliśmy sobie, że widocznie inaczej obecnie być nie może i — płaciliśmy według tego cennika.

Słone ceny na szynkę czy „pierwszą krzyżową" osładzała nam nieco świadomość, że przynajmniej wszystko dzieje się najzupełniej legalnie, że nikt nas nie „naciąga", bo przecież ceny są ściśle uregulowane cennikiem.

Aż tu w okresie świątecznym owa kiełbasiana legalność cen zaczęła mocno szwankować.

Ścisły przykład: 4-go b.m. kupujemy mięso i słoninę w dużym składzie mięsa i wędlin przy ul. Andrzeja (numeru, na razie jeszcze nie wymieniamy). Sprzedawca (bodaj — że sam właściciel) za mięso, które wiszący obok cennik określa na cenę 260 zł. za 1 kg. liczy nam po 320 zł. za słoninę natomiast, zamiast 280 zł. każe płacić 300 zł.

Myśląc, że to pomyłka, pytamy raz jeszcze o cenę. Okazuje się, że sprzedawca się nie pomylił, tylko, po prostu, ot: — cennik sobie a właściciel sobie.

Właściciel orientuje się, że każdy z kupujących (którzy, nota bene, najprzód długo czekali na przywiezienie mięsa a potem wystawali, marznąć, w ogonku), na pewno kupi mięso czy wędlinę, bo to i dwa święta za pasem, 5-go i 6-go...

Pan rzeźnik, z ul. Andrzeja „ubił sobie" w ten sposób kilka tysiączków zarobku extra na kieszeniach pracowniczych. Na pewno i inni jego koledzy po fachu też nie byli lepsi.

A czy o tym wie zarząd Cechu Wędliniarzy? — Po przeczytaniu dzisiejszego felietonu powinien już wiedzieć. — A co nam teraz w tej kwestii odpowie?

H. Pasz.

Wyjaśnienie

Dyrekcji Kolejowej

W związku z artykułem, jaki ukazał się w „Dzienniku Łódzkim" w nr 352 z dnia 22 grudnia 1946 r. w sprawie stałego opóźnienia się pociągu pasażerskiego na odcinku Zduńska Wola — Łódź Kaliska, Łódzka Dyrekcja Kolei udzieliła nam konkretnych wyjaśnień, z których wynika, że opóźnienia pociągu nr 546 spowodowane są faktem obsługiwania tego pociągu przez parowozy pociągów katowickich, przybywających na ogół z dalekiej swej trasy, szczególnie w okresie zimowym z dużym opóźnieniem.

Dyrekcja kolei zapewnia, że w najbliższych dniach, o ile nie zajdą przeszkody natury technicznej, pociąg ten otrzyma własny parowóz i pasażerowie tej linii nie będą narażeni na stałe spóźnianie się w godzinach rannych do pracy.

w

Fiutek jest podejrzliwy — Krupka wojowniczy

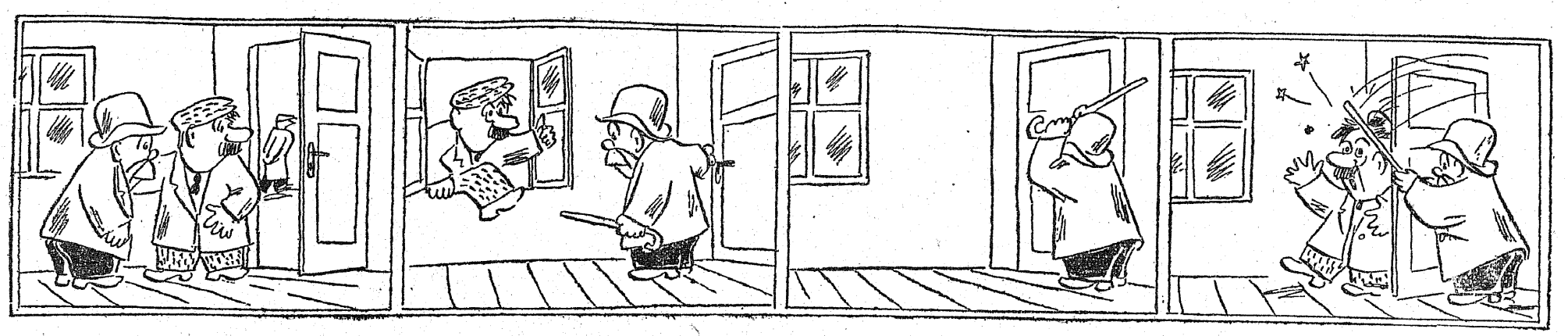

„Ktoś przed domem wciąż się kręci.
Czy nas okraść nie ma chęci?

Stój tu bracie, pilnuj domu,
Ja zaś wyjdę pokryjomu.

I pilnować będę „typka!"
Krupka laskę wziął „antypkę".

Czeka. Oczywiście skutek
Taki, że oberwał Fiutek.

Przemysł metalowy w planie trzyletnim

86.000 osób pracuje dziś — w r. 1949 stan zatrudnienia wyniesie 165.000 osób

W dwóch dziedzinach specjalnie dotkliwie odczuliśmy straty wojenne: w rolnictwie i transporcie.

Dlatego z miejsca nastawiliśmy nasz przemysł metalowy na produkcję maszyn i narzędzi rolniczych oraz parowozów i wagonów towarowych.

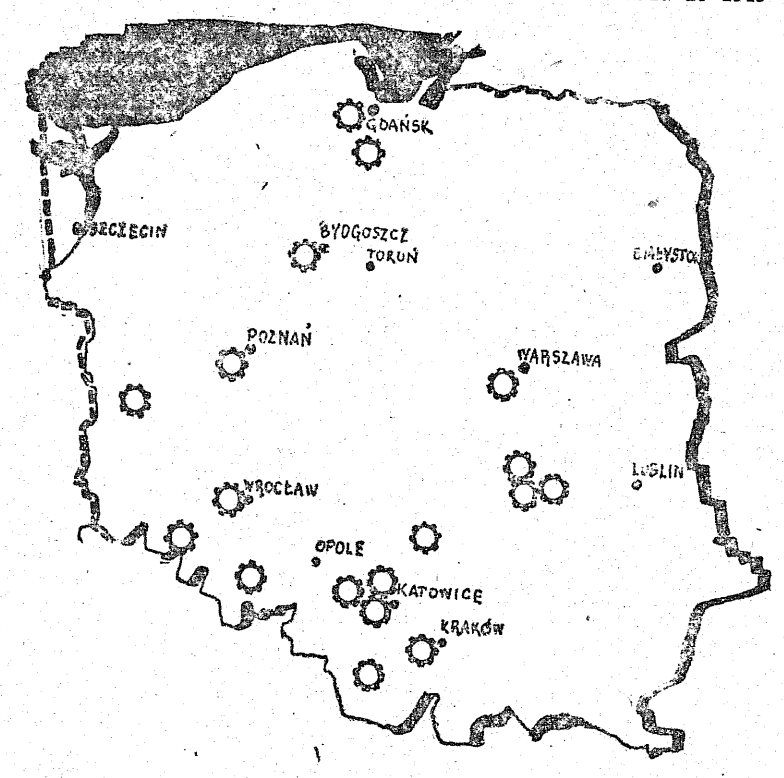

Wyprodukujemy sumarycznie **18.187 szt. maszyn i narzędzi rolniczych** tj. 103% rocznej produkcji przedwojennej (18.000 k r. 1938), **157 szt. parowozów** wobec przeciętnie 28 szt. przed wojną (560%) i **7.074 wagonów towarowych** wobec 569 szt. według statystyki do roku 1939 (1243%).

W kolejnych latach planu przewidujemy następującą produkcję: 10.600 szt. (1.863%), 1948 r. — maszyny i narzędzia rolnicze — 1947 r. — 28.295 szt. (157%) 1948 r. — 40.975 szt. (228%) i 1949 r. — 50.813 szt. (282%),

parowozy — 1947 r. — 220 szt. (785%), 1948 r. — 270 szt. (964%) i 1949 r. — 300 szt. (1.071%),

wagony towarowe — 1947 r. — 13.800 szt. (2.425%) i 1949 rok — 14.800 szt. (2.601%).

Przemysł metalowy obejmuje poza tym produkcję: samochodów ciężarowych, których wytwórczość rozpocznie się w 1948 r. w ilości przewidywanej 200 szt., a w roku następnym — 3.000 szt., (przed wojną produkcji nie notowano ze względu na minimalny poziom), motocykli — od r. 1947 do 1949 — odpowiednio 1.000 szt., 4.000 szt. i 6.000 szt. (800 sztw w r. 1938),

rowerów — od 1946 do 1949 — 30.000 szt., 60.000 szt., 80.000 sztuk i 100.000 szt. (39.100 sztuk w roku 1938),

ciągników — od 1947 do 1949 — 300 szt., 1.200 szt. i 2.000 sztuk, (produkcję przed wojną nie notowano),

obrabiarek do metali i drzewa — od 1946 r. do 1949 r. — 1.744 szt., 4.050 szt. 6.100 sztuk i 6.550 sztuk (4.536 szt. w r. 1938).

Obecny stan zatrudnienia w przemyśle metalowym wynosi 86.000 pracowników. W r. 1949 wyniesie on 165.000. Każda z naszych fabryk duży nacisk kładzie na fachowe szkolenie personelu. Dlatego mimo dwukrotnego wzrostu stanu zatrudnienia w ciągu 3-ch lat, wydajność każdego pracownika zwiększy się w znacznie wyższym stopniu tak jak zwiększą się jego kwalifikacje.

Radzimy sobie sami

Fabryki wyrobów emaliowanych nie przerwą produkcji

W fabrykach maszyn emaliowanych ostatnio wynikały trudności, gdyż brakło chemikalii i topników emalierskich. Niemcy używali w tym celu topnika V-26. Jest to co prawda środek tylko zastępczy, ale dawał dobre wyniki.

Technicy fabryki „Olkusz" i huty „Silesia" postanowili sami odtworzyć receptę na topnik V-26. Próby doprowadziły do dobrych wyników i pozwoliły na dalszą produkcję naczyń emaliowanych. Poza tym osiągnięto znaczne oszczędności. Topnik V-26 z zapasów poniemieckich kosztował zł. 115 za kg., a przy produkcji własnej zł. 54,43 za kg. Fabryka „Olkusz" produkuje miesięcznie 22.000 kg. tego topnika. Łatwo więc obliczyć, jak wielkie osiągnięto oszczędności. **jk.**

Majątek łódzkiej Izby Rolniczej

zostaje przejęty przez Związek Samopomocy Chłopskiej

Na mocy dekretu o likwidacji Izb Rolniczych, łódzki Zarząd Wojewódzki Zw. Samopomocy Chłopskiej przejął działalność łódzkiej Izby Rolniczej.

Definitywne przejęcie działalności oraz majątku ruchomego i nieruchomego Izby Rolniczej przez Zw. S. Chł. jak również likwidacja Powiatowych Biur Rolnych podległych łódzkiej I. R. ma nastąpić do dnia 1 marca 1947 r.

Zarząd Wojewódzki Zw. Samopomocy Chłopskiej przejął dotychczas już wielkie zobowiązania Izby, umowę o pracę z pracownikami, i majątek nieruchomy Izby stanowiący: nieruchomość w Łodzi przy ul. Narutowicza 59, 4 zakłady doświadczalne, zakłady drobiorskie oraz ośrodek szkoleniowy na resztówce Lisowice. Jako majątek ruchomy Samopomoc Chłopska przejęła 9 pojazdów mechanicznych, bibliotekę naukową, urządzenia biurowe, pracownie doświadczalne oraz archiwum i akty Izby.

Dotychczasowi pracownicy Izby Rolniczej mają być zatrudnieni stosownie do posiadanych kwalifikacji zawodowych w odpowiednich resortach Zw. Samopomocy Chłopskiej.

ZSChł przejął Izby Rolnicze. Pracownicy zostają na swych stanowiskach

Jak się dowiadujemy, Zw. Samopomocy Chłopskiej przejął już 9 Izb Rolniczych, a to: w Poznaniu, Toruniu, Lublinie, Łodzi, Kielcach, Gdańsku, Warszawie, Szczecinie i Olsztynie.

Przejmowanie pozostałych Izb jest na ukończeniu.

Izby Rolnicze zostają przekształcone w Biura Gospodarstwa Wiejskiego w ramach Zarządów Wojew. Z. S. Ch. Dyrektorom Izb powierzono stanowiska dyrektorów B. G. W., a pozostali pracownicy Izb pozostają na dotychczasowych stanowiskach jako pracownicy Zarządu Wojew. Z. S. Ch.

Również Powiatowe Biura Rolne zostały przekazane odpowiednim placówkom ZSCh., mianowicie Zarządom Powiatowym ZSCh. Pracownicy Powiat. Biur Rolnych również pozostali na swoich stanowiskach.

Odpowiedzi Redakcji

Irena Zimowska, Pabianice. — Cieszymy się, że nasz artykuł „Pomyślmy o samotnych" sprawił Pani radość i że tego roku nie była Pani sama w dzień wigilijny. Za życzenia dziękujemy.

Antoni Kiełbasiński, Piotrków Trybunalski. — Zgadzamy się, że poruszone przez Pana tematy są aktualne, ale jeśli chodzi o artykuł „Nie zabijajcie dzieci", który ukazał się gdzie indziej — nie będziemy go przedrukowywać, bo ta sprawa ma jeszcze inny wydźwięk. Z tego punktu widzenia postaramy się ją naświetlić i umieścimy w naszym cyklu popularnych artykułów na tematy lekarskie. W sprawie „bimbru" pisaliśmy niejednokrotnie.

Cz. J., Łódź. — Proszę się zwrócić do właściwego komisariatu MO.

I. Zagrodziński, Łódź. — Proszę załączyć wszystkie blankiety do OUL, nawet jeśli są takie, w których Pan „nie ma nic do wypełnienia". Otóż jeśli Pan nie posiada mebli własnych, proszę w odpowiednim załączniku to napisać i administrator domu musi go opatrzyć pieczątką i podpisem. W razie bowiem jakiegokolwiek braku w załączonych blankietach — w OUL nie przyjmą ich od Pana.

R. T., Kutno. — Wykorzystamy.

I. Sławkowski, Łowicz. — Proszę się z nami porozumieć osobiście.

S. M., Zduńska Wola. — RTPD powinno Pani pomóc. Proszę się tam zwrócić i powiadomić nas o wyniku.

L. Żeliski, Łódź. — O telefonach pisaliśmy. Prosimy jednak o wyczerpujące dane. Zamieścimy.

R. I., Kalisz. — Fachowców takich potrzebują Ziemie Zachodnie. Proszę się zwrócić do PUR. Za życzenia dziękujemy.

20 stopni poniżej zera

W ostatnich dniach nawiedziła Polskę fala mrozów. Koniec grudnia i pierwsze dni stycznia — to przecież początek zimy, ale my w Polsce przyzwyczajeni jesteśmy do zimy pełnej śniegu i szronu na drzewach, do zimy, która względnie łagodnie obchodzi się z mieszkańcami miast i wsi. Liczyliśmy, że zima 1947 r. będzie tak łagodna, jak 1946 r., ale niestety tym razem zima zapomniała o zubożeniu ludności i nawiedziła nas siarczystym mrozem.

Tu i ówdzie pęka kocioł parowy centralnego ogrzewania. Tam gdzie nie ma pieców na węgiel temperatura w mieszkaniach względnie w biurach jest poniżej zera. Utrudnia to w dużej mierze pracę i przerywa systematyczność przestrzegania godzin urzędowych.

Ludziska naciągają na siebie jakieś stare szmaty i wielu z nas staje się nie do poznania.

Okna domów mieszkalnych zaciągnęły się powłoką siwego lodu, który przypomina fantastyczną mozaikę z bajki.

Na ulicach nie ma spacerowiczów. Wszyscy chodzą przyśpieszonym krokiem byle jak najprędzej dostać się do domu.

Zimno!

Mróz coraz większy.

Szkoda, że nie pomyślano o postawieniu koszów z koksem w kilku choćby punktach miasta, przynajmniej przed dworcami kolejowymi. Na placach w pobliżu rynków i przy dworcu tramwajów zamiejskich.

Niezbyt chętnie wydaje resztę sprzedawca papierosów. Szybciej kursują tramwaje, a biedne konie dorożkarskie na próżno czekają na pasażerów.

Pękają nie tylko kotły centralnego ogrzewania, ale i rury wodociągowe. Gdzie niegdzie funkcjonuje kran magistrackiej studni. Skutek jest taki, że w promieniu kilkuset metrów nie można postawić nogi na chodniku. Niesiona bowiem wiadrami woda rozlewa się i natychmiast przeistacza się w śliską powierzchnię lodu. Jeden z pracowitych dozorców domowych przy ul. Piotrkowskiej chciał przed świętami Trzech Króli wymyć klatką schodową. W rezultacie w dniu tym nikt nie mógł wdrapać się na schody po tych „szklanych" schodach. Musiano ostatecznie wysypać je popiołem.

W czasie zawodów hokejowych w okresie świąt sędziemu zamarzł gwizdek, musiał go więc zastąpić dzwoneczkiem.

Jeden z moich znajomych postanowił sprawdzić, czy dobrze działają termometry w Łodzi. Zabrał z sobą termometr pokojowy i przed każdą apteką sprawdzał ile jest stopni. Okazało się, że tak jak u chorego na tyfus wykres gorączki skakał z godziny na godzinę.

Kryzys ma nastąpić lada dzień.

Prawdopodobnie gdy mróz zelży ustawione zostaną kosze z koksem. Zapalić je będzie można przy następnej fali mrozów, jeżeli ktoś nie wyszabruje koksu.

Świąteczne choinki przydały się tym razem bardziej, niż w zeszłym roku. Wysuszone gałązki stanowiły doskonałą rozpałkę.

Pociągi przybywają do Łodzi ze znacznym opóźnieniem. Chociaż kolejarze wiedzą o tym, że koła wagonów mogą przymarznąć do szyn kolejowych, to jednak od czasu do czasu muszą spowodować opóźnienie z przyczyn od siebie niezależnych.

Mróz przy pokrytej śniegiem ziemi wydaje się być zawsze nieco łagodniejszy.

Zima bez śniegu nie zasługuje w naszym pojęciu na swoją nazwę.

Zima jak każda pora roku ma swoje dobre i złe strony. Dobrą stroną jej jest, to, że przybliża wiosnę, że dzień staje się coraz dłuższy, a złą że termometr wskazuje 20 stopni poniżej zera, obojętne Reaumiera czy Celsjusza.

JA.NIE

Kalosze śniegowce, obuwie dla wsi

W ramach akcji „Przemysłu dla wsi" rolnicy zaopatrywani są głównie w art. budowlane, oraz wyroby tekstylne, których rozprowadzeniem zajmują się punkty, P.C.H. „Społem" i spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej.

Znajdująca się pod zarządem państwowym firma „Bata" przystąpiła do produkcji w zakładach w Chełmku obuwia, kaloszy, pantofli rannych i bamboszy, które sprzedaje w swych sklepach po niższych cenach dla rolników.

W Łodzi sprzedaż dla rolników odbywa się w trzech sklepach „Bata". **J.**

Wyrobów przemysłowych

za 10 miliardów dostarczy wsi przemysł prywatny

W akcji „Przemysł dla wsi" zadeklarował swój udział również przemysł prywatny.

Z danych, nadesłanych dotychczas do Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie od Izb P.-H. 7 okręgów, wynika, że przemysł prywatny oferuje głównie wyroby włókiennicze i konfekcyjne oraz metalowe i chemiczne; ogólna wartość zaoferowanych dla wsi towarów sięga 6,5 miliarda zł.

Jeśli uwzględnić produkcję 3-ch okręgów, które jeszcze nie nadesłały zestawień, wartość globalna towarów skierowanych na wieś przez przemysł prywatny wyniesie koło 10 miliardów zł tych.

Przytoczone liczby świadczą o poważnej pozycji jaką przemysł prywatny zajmuje w życiu gospodarczym Polski dzisiejszej. **jk.**

10 stycznia ostateczny termin

zgłaszania wniosków o rewindykację maszyn

Na konferencji pokojowej z Niemcami rozstrzygnięte będą również sprawy odszkodowań i rewindykacji polskiego mienia wywiezionego przez okupantów do Niemiec i Austrii. Polska, najbardziej zniszczona i obrabowana przez okupanta musi na konferencji przedstawić światu dowody, jak to gospodarowali u nas „gospodarni" Niemcy. Te dowody trzeba zebrać i opracować.

Wicemin. Przemysłu Szyr w związku z tym wydał specjalne zarządzenie wszystkim Departamentom i Biurom M. P., Centralnym Zarządom Przemysłu, Zjednoczeniom i Wydziałom Przemysłowym, dyrektorom Przemysłu Miejscowego i naczelnym dyrektorom przedsiębiorstw wydzielonych, aby do 10 stycznia br. podali bezpośrednio do wiadomości Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych przy C. U. P. oraz do Biura Odszkodowań Woj. przy Prezydium Rady Ministrów wszelkie żądania rewindykacyjne w stosunku do Niemiec i Austrii. **jk.**

Film o spółdzielniach chłopskich

W najbliższych dniach na ekranach łódzkich ukaże się nowa średniometrażówka Filmu Polskiego. Temat filmu, który nosi tytuł „Chłopskie ręce" obrazuje dzieje rozwoju spółdzielni wiejskich.

Nowy film nakręcony został wg. scenariusza Bojara, w reżyserii Buczkowskiego. zdjęć dokonał operator St. Wohl.

Udział we filmie biorą artyści: Melerowa, Łapiński ,Puchniewska Wasilewska, Pągowski, Szymański, Pietraszkiewicz, Walewski, Mikołajewski i Fijewski.

Losy zamku w Poznaniu

Wkrótce po zakończeniu działań wojennych Miejska Rada Narodowa w Poznaniu uchwaliła zburzyć zamek, przeciwko czemu wystąpił Uniwersytet, który posiadał przed wojną w zamku zakłady i laboratoria naukowe.

Decyzją ob. Premiera zamek przyznano Uniwersytetowi, któremu zabrakło jednak środków na konieczny remont. W międzyczasie miasto podjęło starania o oddanie zamku Zarządowi Miejskiemu, który chciał pomieścić w nim swoje biura. Uniwersytet wystąpił z ponownym sprzeciwem.

Podczas, gdy pertraktacje w tej sprawie trwają, Poznańska Dyrekcja Odbudowy kładzie na zamku nowe dachy, usunęła grożący zawaleniem szczyt wieży i naprawia szczerby w murach.

DZIENNIK SPORTOWY

Dziś w Łodzi pierwszy mecz hokejowy o mistrzostwo Polski

W dniu dzisiejszym o godz. 19 na lodowisku ŁKS odbędzie się pierwszy mecz hokejowy o mistrzostwo Polski. ŁKS spotka się z mistrzem Warszawy „Legią", która w mistrzostwach okręgu warszawskiego rozgromiła wszystkie drużyny. Ostatnio „Legia" w dwucyfrowym wyniku pokonała „Żyrardowiankę".

ŁKS do mistrzostw tych przygotowywał się bardzo starannie i ma za sobą cały szereg spotkań towarzyskich z bardzo silnymi drużynami. Wszystkie mecze ŁKS z wyjątkiem jednego spotkania z „Lechią" w Poznaniu zakończyły się zwycięstwem łodzian.

Dzisiejszy mecz zapowiada się wyjątkowo interesująco. Stawka jest bardzo wysoka, bo jeżeli ŁKS potrafi pokonać „Legię" i powtórzy swoje zwycięstwo w najbliższą niedzielę w Warszawie, to tym samym zakwalifikuje się do finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski.

„Legia" ma kilku bardzo dobrych graczy. Przede wszystkim wymienić trzeba Przezdzieckiego, który ga w bramce. Ponadto grają Dolecki i Świcarz.

Faworytem jest ŁKS, który w opinii ogólnej, powinien stosunkowo łatwo pokonać „Legię" i w finale odegrać decydującą rolę. Drużyna łódzka posiada bardzo pewną obronę. Meternich z Wernerem stanowią doskonałą parę. Nie zawiedzie chyba również atak. ŁKS ma pewien kłopot z ustaleniem raz na zawsze trzech swoich napadów. Najlepiej może byłoby, żeby głos w tej sprawie zabrali tacy gracze jak Czyżewski, Król i Kelm. Oni sami wiedzą doskonale z kim im się gra najlepiej i jak ustalić ostatecznie skład drużyny.

Gdy obserwujemy cały szereg meczów rozgrywanych przez ŁKS, nasuwa się nam cały szereg poważnych zastrzeżeń. Przede wszystkim ŁKS powinien grać zespołowo. Czasami opłaca się podać krążek swemu lepiej ustawionemu koledze. Po drugie ŁKS musi zwiększyć tempo gry. Natomiast bramkarz powinien pamiętać o umiejętnym ustawianiu się przed strzałem. Trudno mieć do bramkarza jakiś żal, jeżeli strzela mu się gola niemal z kilkudziesięciu centymetrów.

Mecz dzisiejszy będzie drugim egzaminem hokeistów ŁKS w tym sezonie. Pierwszy zdali oni na piątkę z minusem tak pod względem sportowym jak też i organizacyjnym. Ten drugi egzamin pod każdym względem będzie znacznie trudniejszy.

Zawodnicy „Legii" przyjadą do Łodzi w dniu dzisiejszym samochodem. Tym też trzeba tłumaczyć stosunkowo późny termin rozpoczęcia meczu. Spotkanie rozpocznie się punktualnie o godz. 19. Po meczu tym ŁKS na niedzielę będzie musiał udać się do Warszawy. Mecz w Warszawie odbędzie się na kortach tenisowych „Legii" w godzinach południowych.

Po pierwszych emocjach mistrzostw Polski w boksie

Mamy już za sobą pierwsze mecze bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski. Zasadniczo biorąc nie przyniosły one zbyt wielkich sensacji sportowych. Okazuje się, że we wszystkich wypadkach zwyciężyli faworyci.

„Warta" odniosła zwycięstwo we Wrocławiu 10:6. Wynik ten nie potwierdza zbyt dobrej formy zawodni twierdza zbyt dobrej formy zawodników „Warty", którzy bronią tytułu mistrza Polski sprzed wojny.

W Rzeszowie miejscowy TUR przegrał z poznańskim PCH 7:9. Druga drużyna bokserów Poznania również nie potrafiła potwierdzić swojej dobrej formy. Wynik w Rzeszowie 9:7, nie jest zbyt wielkim sukcesem sportowym.

W Lublinie „Batory" wygrał 10:6 z miejscową „Lublinianką".

Najciekawszym meczem było spotkanie „Grochowa" z Warszawy ze „Zjednoczonymi" z Bydgoszczy. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny Kolczyńskiego. „Grochów" wygrał 9:7. Pewnego rodzaju niespodzianka było zwycięstwo Sobkowiaka nad Jóźwiakiem.

Milicyjny Klub Sportowy z Gdańska pokonał „Wisłę" 9:7.

Szósty mecz — to druzgocące zwycięstwo ŁKS nad CKS z Częstochowy 16:0.

Z wyników tych jasno wypływa, że walka o pierwsze miejsce w pierwszej grupie stoczy się między „Grochowem", „Zjednoczonymi" i „Wartą". Jeżeli „Zjednoczonym" uda się rewanż z „Grochowem" w Warszawie, to przy ewentualnie przegranym meczu „Warty" z „Grochowem" palma pierwszeństwa może przypaść drużynie z Bydgoszczy. Natomiast nie ulega najmniejszej wątpliwości, że mistrzem w grupie drugiej zostanie ŁKS, który zakwalifikuje się ostatecznie do finałowych spotkań. Finały odbędą się dopiero w kwietniu.

W najbliższą niedzielę ŁKS walczyć będzie w Poznaniu z drużyną HCP.

Zryw (Śląsk) - Zryw (Łódź) 10:6

W Katowicach odbył się międzyklubowy mecz towarzyski rozegrany między reprezentacjami Zrywu ze Śląska i Zrywu z Łodzi.

Reprezentacja Zrywu łódzkiego wystąpiła w osłabionym składzie. Nie pojechał do Katowic jeden z najlepszych bokserów polskich, Woźniakiewicz.

W meczu tym miało dojść do sensacyjnego spotkania Grzywocza z Czarneckim. Niestety spotkanie to nie doszło do skutku, gdyż w przededniu meczu Grzywocz rozchorował się. Nie wiemy, czy ta choroba jest tak zwaną chorobą dyplomatyczną, ale fakt pozostaje faktem, że jak Czarnecki w Łodzi unika Grzywocza, tak Grzywocz na Śląsku nie może walczyć z Czarneckim. Koniec końców wcześniej czy później doskonali ci zawodnicy powinni rozegrać między sobą decydujący pojedynek. Grzywocz jest naszym reprezentantem, a Czarnecki zdeklasowanym mistrzem. Tym razem Zryw Śląski podstawił bardzo słabego przeciwnika, którego Czarnecki pokonał w pierwszej rundzie przez KO. Na ogół Czarnecki podobał się bardzo znawcom boksu śląskiego, pozostawiając po sobie jak najlepsze wrażenie.

Dobre wrażenie wywarł również zrównoważony Taborek, który wygrał swoje spotkanie przez KO w drugiej rundzie.

Pietrasik i Kowalewski zremisowali swoje spotkanie.

Bednarz przegrał w drugiej rundzie przez KO, walcząc z Tyką. Przegrana Bednarza przez KO jest wielką niespodzianką.

Łodzianie przegrali mecz 6:10.

Szkoda, że nie doszło tym razem do sensacyjnego spotkania Woźniakiewicza z Rademacherem.

Sukces bokserów łódzkich w Kaliszu

W Kaliszu odbył się mecz towarzyski między rezerwowym składem ŁKS a Bielarnią z Kalisza. Zwyciężyli pięściarze ŁKS 11:5. W poszczególnych wagach wyniki były następujące:

Stasiak pokonał na punkty Januszkiewicza. Jach poddał się po zwichnięciu palca Rzepeckiemu. Wieczorek z ŁKS pokonał w drugiej rundzie przez KO Szczęsnego, a w wadze półśredniej Cygan z ŁKS przegrał z Kuźniecem. Rychtelski zremisował z Lewandowskim. Janicki pokonał Zakrzewskiego. Pisarski wygrał w walce pokazowej z Wróblewskim. W wadze ciężkiej Kosiński z ŁKS wygrał z Kurzawą.

Łodzianie byli bardzo serdecznie witani przez publiczność Kalisza. Sędziował w ringu p. M. Sikorski.

Dwóch sędziów z Krakowa na lodowisku

Dzisiejszy mecz hokejowy między ŁKS a Legią z Warszawy sędziować będą dwaj arbitrzy wyznaczeni z Krakowa p.p. Michalski i Kłaput.

Natomiast z Łodzi p. Kaliwoda wyznaczony został do sędziowania zawodów w Krakowie między Wisłą a Siemianowiczanką ze Śląska.

Polska-Czechy w Łodzi

Polski Związek Bokserski nadesłał do Łodzi pismo z poleceniem wszczęcia pewnych kroków przygotowawczych przed mającym się odbyć w Łodzi meczem międzypaństwowym w boksie Polska — Czechosłowacja.

Spotkanie to ma się odbyć 5 lutego.

Zapewne będzie to spotkanie między Polską Centralną, a reprezentacją Czech.

Skład ŁKS na mecz z Legią

W dzisiejszym meczu o mistrzostwo Polski ŁKS wystąpi w następującym składzie: Makutynowicz, Styczyński, Meternich, Werner, Król, Kelm, Czyżewski, Głowacki, Sokołowski, Staniszewski, Łapczyński i Staszewski.

Mecz rozpocznie się punktualnie o godz. 19-ej.

W czasie ostatniego meczu Ł.K.S. — Lechia, Firma „Mały Lech" przy ul. Piotrkowskiej 153, wręczona została Kelmowi — jako najlepszemu hokeiście Łodzi para nowych łyżew.

Warta-IKP Wrocław 10 : 6

W meczach o drużynowe bokserskie mistrzostwa Polski uzyskano następujące wyniki:

Warta — I.K.P. Wrocław	10:6
Grochów — Zjedonczone	9:7
Batory — Lublinianka	10:6
Milicyjny Gdańsk — Wisła	9:7
Ł.K.S. — Częstochowa	16:0
HCP (Poznań) — TUR (Rzeszów)	9:7

Koziołek zremisował z Miszczukiem. Polus przegrał swoje spotkanie na punkty.

Kolczyński w Bydgoszczy odniósł zwycięstwo z Pollakiem.

Wielki turniej międzynarodowy na Śląsku

Hokeiści Śląska zamierzają w połowie lutego zorganizować wielki międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem aż czterech drużyn zagranicznych.

Pod uwagę brane są następujące drużyny: Slavia z Pragi, Prerov Praga, MTK Budapeszt i AIK Sztokholm.

Ponadto zaproszone zostaną na Śląsk najlepsze drużyny z całej Polski.

Hokej w Zgierzu

Na lodowisku ZWM „Włókniarz" w Zgierzu odbył się towarzyski mecz hokejowy między drużynami PTC Pabianice a ZWM „Włókniarz" Zgierz. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem „Włókniarza" w stosunku 7 do 3 (2:2, 3:0, 2:1). Dla "Włókniarza" bramki strzelili: Urbański 2, Jędrzejczak 2, Banasiak, Lubowiński i Gawrych po 1. Dla Pabianic: Krzemiński 2 i Okrojek 1. Mimo osłabionego składu drużyny zgierskiej (brak było Szymańskiego, Paszkowskiego, Wasiaka i Witkowskiego), „Włókniarz panował zdecydowanie na lodowisku.

Brak spośród najlepszych graczy w drużynie „Włókniarza" dał się odczuć w następnym dniu w meczu z miejscową „Borutą", gdzie „Włókniarz" musiał zejść z lodowiska z porażką 4:2 (2:1, 2:0, 0:1). W tym meczu „Włókniarz" wystąpił z jednym tylko atakiem i to osłabionym. Nie grali: Szymański, Wasiak, Miśkiewicz, Witkowski i Paszkowski.

W niedzielę o godz. 11 w Zgierzu odbędzie się mecz o mistrzostwo Łodzi między „Borutą" a „Włókniarzem".

Anatol Mikułko

W pogoni

Powieść 64)

Długo z nim nie rozmawiał. W istocie lokatorka chyba miała rację. Ten typ zdolny był do wszystkiego, nie tylko do oszustwa i kradzieży... Świadczyła o tym cała jego sylwetka, ruchy, głos, nie mówiąc już o mentalności.

Przyglądając się uważnie Araksiewiczowi, Andrzej rozmyślał w dalszym ciągu:

— W gruncie rzeczy co w tym nadzwyczajnego i dziwnego? Hieny żyją z wojny, a jednak i w czasie pokoju potrafią przyzwyczaić się do nowych warunków życia, zmienić skórę na kolor ochronny i dalej „działać". Ich stałą zasadą: mimikra.

Najbardziej dotknęło Andrzeja nie to, że zaanektowali jego dom, że nosili jego ubrania, do których — rzecz ludzka — był przywiązany, lecz to, że jakiś mętnawy typ śmiał się wyrazić: „nie wszyscy Polacy ten mundurek"...

Popatrzył na Araksiewicza nieprzychylnie, wrogo, groźnie.

Tamten od razu z obrotu rozmowy zorientował się, że nie znajdzie z Andrzejem „wspólnego języka". Uchwyciwszy złe spojrzenie Andrzeja, zdetonował się, speszył. A gdy dostrzegł zimny błysk leżącego przed Andrzejem na nocnym stoliku pistoletu, stał się znów — jak kiedyś — pokorny, niemal służalczy.

Wywołało to wszystko w Andrzeju uczucie wstrętu i odrazy.

Nie mógł znieść obecności tego gościa, miał jedną chęć: by ta kanalia wyniosła się czym prędzej. Ledwie powstrzymywał już dosadne słowo: won!

Ale kraksiewicz sam się zorientował. Zakręcił się na pięcie i szybko pożegnał się z Andrzejem, oświadczając, że na noc chyba nie wróci, przyjdzie natomiast jutro pogadać w towarzystwie żony, która przebywa u krewnych poza miastem, bo przecież tu nie jest jeszcze bezpiecznie.

— O czym ja mam z wami „gadać" — uśmiechnął się do siebie Andrzej. Głośno dodał:

— Przyjdźcie koniecznie, chcę zobaczyć...

Po wyjściu Araksiewicza odpoczywał jeszcze godzinę, po czym wstał i poszedł na miasto.

Obejrzał wypalone od środka mieszkanie Hanki. Z okna, w którym kiedyś stała rozpłomieniona o świcie, wiał teraz mrok i chłód. Sterczał, jak protest, kawałek niedopalonej ramy okiennej. Całe mieszkanie przedstawiało obraz kompletnej ruiny.

— Czyżby miało to oznaczać także ruinę ich miłości?

— Nie, tych chwil, które przeżyłem nie potrafi zabrać i nie zabierze mi nikt. Nie zniszczy ich ani wojna, ani ogień, ani inny żywioł — rozważał Andrzej, odchodząc od domu Redutowskiej.

Wędrował dalej ulicami. Witał każdą kamienicę, jak dobrego znajomego, po długim rozstaniu. Oglądał razy i szczerby, które zadała miastu wojna.

Pojawienie się na ulicach W. oficera w polskim mundurze wywołało wśród przechodniów zrozumiałą sensację i zaciekawienie.

Andrzeja zatrzymywano niemal co krok: rozpytywano, interpelowano w najrozmaitszych sprawach, przeważnie związanych z pierwszą polską dywizją. Najwięcej było pytań: czy nie służy w niej ten a ten, czy go Andrzej nie spotkał, czy nie widział.

Zmęczyły Andrzeja te rozmowy na ulicach. Wracał do domu, zapadał zresztą wieczór.

W domu posilił się kawałkiem kiełbasy i sucharami, które miał w plecaku. Nie zrzucając munduru, ułożył się na spoczynek. Przykrył się tylko swym wojskowym płaszczem. Świadomie nie chciał czuć się i urządzać wygodnie w domu wtedy, gdy nie wiadomo gdzie była i w jakich warunkach znajdowała się jego żona, jej matka...

Sen nie przychodził. Przez chwilę się zdrzemnął, to znów się zbudził. Znajdował się w jakimś dziwnym stanie, którego nie można było nazwać ni jawą ni snem.

Gdzieś dalko, daleko widział do mikroskopijnych rozmiarów zmniejszoną Hankę, aż przysłoniły ją zupełnie pukle włosów, które rozwiał wiatr.

Nagle pojawiła mu się żona. Chciała podejść do tapczanu cicho, miękko, bezszelestnym krokiem. Ale po ciemku nieostrożnie wywróciła krzesło. Rozległ się huk...

Andrzej się zbudził, w pokoju nie było nikogo.

Huk rozległ się nie od wywróconego krzesła, ale od bomb, które zaczęły zrzucać niemieckie samoloty. W pokoju było jasno. Nad miastem samoloty zawiesiły, dobrze znane Andrzejowi, lampy-baloniki. Bomby padały raz po raz. Andrzej zerwał się z tapczanu...

(D. c. n.)

„Zimowy sezon" w Warszawie

Już dwukrotnie w grudniu opady śnieżne wprowadziły w życie Warszawy zamęt i „bałagan". Zdawałoby się, że odpowiednie resorty instytucji miejskich miały dość czasu na poczynienie przygotowań przed następnymi opadami. Tym bardziej, że od ostatniego śniegu nastąpiła dłuższa przerwa w opadach i piękna, mroźna pogoda sprzyjała przygotowaniu środków zaradczych.

Tymczasem w dn. 2 stycznia przy kilkustopniowym mrozie spadł w Warszawie śnieg, i to wcale nie taki obfity. Jednakże już następnego dnia mieszkańcy stolicy przekonali się, że w dalszym ciągu nic, lub bardzo mało robi się by zapobiec wypadkom. Chodniki pokryte szklistym, wyślizganym śniegiem przypominają raczej ślizgawkę. Raz po raz ktoś pada. Pogotowie kilkakrotnie w ciągu przedpołudnia odwoziło do szpitala ludzi z połamanymi kończynami. Jezdnie są tak wyślizgane, że nawet najbardziej odważni kierowcy warszawscy boją się rozwijać większą szybkość.

Dezorganizacji uległa także komunikacja tramwajowa. Szczególnie dotkliwie daje się to odczuć na liniach łączących Warszawę z Pragą, gdyż wozy kursują „stadami" i przerwy w ruchu trwają nie raz 45—60 minut.

Trzeba dodać, że dziwną ironią losu, w czasie kiedy turbiny Elektrowni wytwarzają dostateczną ilość prądu, ulice Warszawy pogrążone są w ciemnościach. Przyczyną jest brak żarówek 500-świecowych. Aby utrzymać oświetlenie na głównych arteriach, wykręca się żarówki z lamp na ulicach bocznych. W konsekwencji, jeżeli w najbliższym czasie Zjednoczenie Przemysłu Elektrotechnicznego nie dostarczy żarówek, na ulicach Warszawy zapanują egipskie ciemności, co na pewno nie wpłynie dodatnio na bezpieczeństwo przechodniów i sprawność ruchu.

(Api)

Opłatek w „Oratorium" w Łodzi

W sali „Domu Młodzieżowego" „Oratorium" przy Zakładzie Salezjańskim w Łodzi zgromadziło się ponad 300 chłopców: biedni i ci najbiedniejsi. Przy świetle jarzących się świeczek choinki dziwnie uśmiechało się to mrowie głów dziecięcych. Oczekiwany opłatek stał się dla nich rzeczywistością.

Ponadto św. Mikołaj i aniołkowie przynieśli upominki cenne: były płaszcze, swetry, spodnie, obuwie i w ogóle najróżnorodniejsze części odzieżowe.

Dobrze było biednym dzieciom na opłatku tradycyjnym. Wiedzą one komu zawdzięczać te jasno przeżyte chwile; wiedzą, że przygotowała je dla nich życzliwość Władz Wojewódzkich i Opieki Społecznej, ofiarność dobroczyńców i niestrudzona praca organizatorów.

Z kroniki milicyjnej

Porwany przez maszynę

W fabryce gumy przy ul. Limanowskiego 156, pochwycony został przez tryby maszyny Stanisław Zawadzki, zamieszkały przy ul. Klonowej 27, robotnik fabryki. Maszyna, nim zdołano ją zatrzymać, urwała Zawadzkiemu 2 palce u prawej ręki. Pogotowie przewiozło rannego do szpitala w Radogoszczu.

Tramwaj wyskoczył z szyn

Na ul. Piotrkowskiej przy domu nr. 48, wyskoczył z szyn tramwaj linii nr. 1, przy czym 1 osoba spośród pasażerów doznała potłuczeń. Przyczyną wypadku było pęknięcie tylnej osi pierwszego wozu. Należy zaznaczyć, że identyczny wypadek zdarzył się przed kilku dniami na ul. Pabianickiej.

Pożar w śródmieściu

W domu przy ul. Piotrkowskiej 107, wybuchł z niewiadomych przyczyn pożar w lewej oficynie. Spłonęła część dachu. Ogień ugasiła Straż Pożarna. Straty nieduże.

Zginęła panienka...

15 letnia Maria Pawlak wyszła 29. 12. r. ub. z domu przy ul. Północnej 23 i dotychczas nie powróciła.

...i młody człowiek

2. 1. br. wyszedł z domu przy ul. Gdańskiej 98 i dotychczas nie wrócił 22-letni Tadeusz Masucha.

(o.)

ASTRONOMICZNA ODLEGŁOŚĆ

Gdy słońce zachodzi nad „Jeziorem Bogów"

Żyjący w dobie epokowych wynalazków i olbrzymiego postępu techniki, człowiek dzisiejszy stał się megalomanem. Wydaje mu się, że ziemia, którą zamieszkuje, jest centrum całego wszechświata i wszystko wokół niej się porusza. Ma wrażenie, że on i związane z nim sprawy są centrum wszechrzeczy.

Dla jakichś może urojonych przez nas mieszkańców Marsa ziemia i jej sprawy mogą wydawać się tak mikroskopijne, że wprost nie zwracają oni na nas uwagi. Słusznie rozumować mogą Marsjanie, że nasza potęga w astronomicznym pojęciu rzeczy wyraża się w tym, że tylko jeden księżyc krąży wokół naszej ziemi. A przecież to tak drobna sprawa w porównaniu do nieobjętego naszym mózgiem wszechświata. Tak mała, że w rzeczywistości jest ona ważna tylko dla nas.

Księżyc kręci się wokół naszej ziemi tak, jak my krążymy wokół słońca.

1.537.290.000.000 KM. W CIĄGU 8 MINUT

W schemacie wszechświata słońce nie jest czymś tak wielkim, jak nam ono się wydaje. Ale dla nas jest to źródło potężnej i przepięknej siły. Jak mali jesteśmy wobec niego. Jest ono przecież trzysta tysięcy razy większe od naszej ziemi. Ale dla nas jest ważne to, że jest ono źródłem energii, chociaż nikt z nas dokładnie nie wie, skąd to ciepło, ta widzialna forma energii, jaką słońce wysyła, pochodzi. Niewyczerpalne „w ludzkim pojęciu wymiaru czasu" źródło energii cieplnej daje nam tyle ciepła i światła, że pozwala to na utrzymanie życia na ziemi w promieniu

1.537.290.000.000 kilometrów

(jest to średnica ekliptyki ziemskiej.

Przerażają cię czytelniku, tak olbrzymie cyfry, obrazujące wielkość naszej odległości od słońca, ale zapamiętaj, że światło pokrywa ten dystans w przeciągu 8 minut. Natomiast depesza radiowa, wysłana na słońce, dojdzie tam po takim okresie czasu, jaki jest potrzebny do wypalenia papierosa. Jeśli to jest dystans, którego umysł twój nie może objąć — nie będziesz mógł pojąć żadnych innych zagadek wszechświata, bo do najbliższej gwiazdy wysłana przez ciebie depesza radiowa biec będzie 900 tysięcy lat. Gwiazda ta nazywa się Andromeda.

Słońce było, jest i będzie czymś niezmiernie ważnym dla nas, ale w rzeczywistości dopiero teraz zaczynamy zdawać sobie sprawę z tego, czym ono jest. Jedną z najłatwiejszych dróg obserwacji słońca jest badanie jego w chwili, gdy księżyc rzuca swój cień na jego powierzchnię. Dzieje się to wówczas, gdy księżyc przechodzi dokładnie po linii, która łączy nas ze słońcem. Można wiele rzeczy nauczyć się o słońcu w czasie częściowego zaćmienia słońca, ale kilka minut całkowitego zaćmienia da nam możność poznania fizycznej natury, zarówno tego zjawiska, jak i niewyczerpalnego źródła energii, biorącego swój początek ze słońca.

CUDA NAD JEZIOREM BOGÓW

W tym roku grupa uczonych amerykańskich należała do tych szczęśliwców, którzy mogli oglądać w pełni to zjawisko. Najlepszym punktem obserwacji w czasie tegorocznego zaćmienia była mała arktyczna wioska, leżąca nad Jeziorem Bogów w północnej Kanadzie. W tym właśnie miejscu piękno barw, powstających przy zaćmieniu słońca, było najwspanialsze. Cień, jaki stworzył księżyc przez swoje wkroczenie na drogę promieni słonecznych, obiegł półkolę ziemską z miejscowości Cascada (Kanadą), poprzez ocean Arktyczny, Taszkient i Uzbekistan, by po dwóch godzinach swej wędrówki zniknął całkowicie.

Ekspedycja amerykańska wybrała sobie specjalnie to miejsce, ponieważ zadaniem jej było zbadanie elektromagnetycznych zjawisk, występujących tak potężnie przy zaćmieniu słońca.

Przewodniczący tej ekspedycji prof. Wilson pisze w swym notatniku: „W cztery minuty po momencie, w którym księżyc zakrył całkowicie powierzchnię słońca, ziemia wokół pokryła się srebrnym światłem, a chmury przybrały wszystkie kolory tęczy. Wydawało się, że słońce nie święci z góry, ale gdzieś spod horyzontu. Światło to wydawało się dziwne i wprost przerażające. Termometr wykazywał spadek temperatury o pół stopnia w tym momencie. Z przyrządami naszymi zaczęło się dziać coś dziwnego. W mózgu moim powstało przypuszczenie, że ziemia zachowuje się w tej chwili całkiem inaczej, aniżeli zawsze. Po zbadaniu przyrządów okazało się, że nie jest to tylko przypuszczenie".

KSIĘŻYC — PRZESZKODĄ DLA ELEKTRONÓW

„Wiemy dobrze, że w warunkach normalnych atmosfera posiada dodatnie ładunki elektryczne, podczas gdy ziemia zawiera ujemne. W momencie zaćmienia słońca atmosfera nagle została naładowana ujemnie, wysuwając swe naboje elektryczne do naładowania w tym momencie dodatnio ziemi. Zjawisko to wytłumaczyć można w ten sposób, że księżyc zagrodził drogę płynącym ze słońca do ziemi elektronom. Fakt że stało się to w cztery minuty po zaćmieniu, może posłużyć nam do obliczenia szybkości, z jaką wędrują elektrony. Te i inne zjawiska elektromagnetyczne, powstałe w wszechświecie na skutek zaćmienia słońca, a ujęte przez nas w formę rachunków, posłużyć mogą do ulepszenia naszej komunikacji radiowej, usprawnią pracę telegrafów i telefonów. Dla przykładu podaję, że dzięki naszym obserwacjom inżynierowie skonstruować będą mogli w przyszłości takie radia, które działać będą bez wpływu zaburzeń elektromagnetycznych, jakie występują dość często na słońcu".

Zaćmienie słońca nad Jeziorem Bogów trwało bardzo krótko, ale posłużyło ono uczonym do rozwiązania wielu gnębiących ludzkość zagadnień, a przede wszystkim umacnia ono podstawy naszej wiedzy o bezpośrednio związanej z nami planecie.

W następnym roku zaćmienie słońca będzie trwało pięć i pół minuty, ale by móc obserwować je dokładnie, trzeba wybrać się do Argentyny, albo centralnej Afryki. 11-go sierpnia 1999 roku dwu i pół minutowe zaćmienie słońca widoczne będzie i w Europie.

J. Niebiesczański.

Radiowęzły w Warszawie

Niezależnie od czynnych już dwu radiostacji, Polskie Radio instaluje na terenie Warszawy kilka radiowęzłów, które będą służyły radiofonii przewodowej.

Na ukończeniu są prace nad uruchomieniem potężnego radiowęzła o mocy 5 KW, a więc równej mocy sporej radiostacji. Jednocześnie kończy instalację dwu radiowęzłów o mocy 0,5 KW każdy: jednego na Nowym Kole, drugiego na Żoliborzu.

Dla Warszawy przeznaczono 10 tysięcy najnowocześniejszych głośników dynamicznych, zakupionych w Szwecji. 5000 tych głośników już nadeszło do Warszawy i rozpoczęto przyłączanie ich do sieci.

jk.

FLIRT Z FORTUNĄ

Za pośrednictwem loterii ma obecnie zwiększone szanse powodzenia, gdyż nadchodząca 49-ta loteria klasowa obejmuje po raz pierwszy 4 główne wygrane po 1.000.000.— zł. to jest

MILION W KAŻDEJ KLASIE

a dalej:

16	wygranych	po	500.000.— zł
100	„	„	100.000.— zł
350	„	„	20.000.— zł
1.100	„	„	10.000.— zł

razem zaś 35.000 wygranych na sumę 86.800.000.— zł.

Dzięki tym zmianom, przeciętnie co 44-ty numer będzie wygrywać co najmniej 10.000 złotych.

Ciągnienie I klasy już 16 stycznia 47 r.

Cena losu: 1/1 — 400.— zł., 1/4 — 100.— zł. (K. 19)

Z WOJEWÓDZTWA

Wiece przedwyborcze w Zgierzu

W Zgierzu w dn. 8 stycznia odbędą się przedwyborcze spotkania kandydatów na posłów z wyborcami: o godz. 13 u Grahla, ul. Dąbrowskiego 35, a o godz. 15 w Fabryce Maszyn Hoffmana.

W czwartek 9 stycznia takie same zebrania kandydackie odbędą się: o godz. 13 wOstermame - Runcken, a o godz. 15 u Stroubacha, ul. Szowińska 2.

jk.

Z PABIANIC

Akcja przedwyborcza w województwie łódzkim

Ze wszystkich powiatów województwa łódzkiego napływają informacje o odbytych tam w czasie ostatnich dwu dni świąt zebraniach i wiecach przedwyborczych.

W dn. 5 bm. wiece odbyły się w Kutnie, Rogowie, Moszczenicy, Kamińsku, Leśmierzu, Brzezinach, Budziszewicach, Boguszycach, Czerniewicach, Białej Rawskiej, Rawie Maz., Krzemienicy, Zelechlinie, Strzegocinie, Modlinie, Giecznie i Witonii.

Wiece zgromadziły po kilkaset osób. Na wielu z nich przemawiali kandydaci na posłów z ramienia Bloku Demokratycznego.

W Kutnie na wiec przybyło ponad 800 osób, przemawiał m. in. kandydat na posła Potapczuk. W części nieoficjalnej wystąpił zespół artystyczny Centr. Inst. Przem. Budowlanego w Łodzi z rewią „Parada humoru".

W Moszczenicy przemawiali m. in. kandydaci na posłów: Burski, popularny wśród chłopów działacz samorządowy, Starostecki i Ziółkowski.

W dn. 6 bm. odbył się szereg wieców w Zgierzu i Łęczycy.

W Łęczycy na wiecu inteligencji pracującej do licznie zebranych przemawiał m. in. wojewoda Dąb-Kocioł, nawołując do gremialnego głosowania na listę Bloku Demokratycznego.

jk.

Zakończenie starego roku

We wszystkich trzech kościołach we wtorek, dnia 31 grudnia r. ub. odbyły się solenne nabożeństwa na zakończenie starego roku. Świątynie były wypełnione po brzegi.

Powitanie Nowego Roku

W lokalach restauracyjnych i cukierniach wszystkie stoliki były zajęte przez publiczność, witającą Nowy Rok.

W pięknej sali Gimnazjum Męskiego, pomysłowo udekorowanej młodzież akademicka PCK urządziła Opłatek i zabawę taneczną.

Piękny czyn kupców pabianickich

Istniejące od roku 1917 Zrzeszenie Kupców w Pabianicach wznowiło w marcu 1945 roku swą działalność, przerwaną wojną. Uratowano sztandar przedwojenny.

Obecnie do Zrzeszenia należy 228 członków. Zarząd składa się z 9-ciu członków z p. Karolem Kneblowskim jako prezesem na czele. Z inicjatywy Zarządu kupcy miejscowi ofiarowali cenne paczki wartości ponad 500 zł. każda, zawierające swetry, rękawiczki, pończochy a nawet gotówkę — dla dzieci po zamordowanych w obozach hitlerowskich więźniach politycznych.

Ogólna wartość 186 paczek przekracza sumę złotych sto tysięcy. Czyn godny naśladowania. Zaznaczyć należy, że Zrzeszenie Kupców bierze czynny udział w życiu społecznym i gospodarczym miasta.

Choinka i opłatek B. Więźniów Politycznych

W sali ZWM przy ul. Pułaskiego Nr 36 w Pabianicach, dnia 29 grudnia r. ub., urządzona została choinka dla dzieci po zamordowanych więźniach politycznych.

Po przemowie prezesa p. Raszpli w im. Związku rozdano jednakowe paczki 272 dzieciom. Następnie pełnomocnik PCK oraz Koła Młodzieży Szkolnej dostarczyły 100 paczek, dzieciom do lat 14-tu.

Młodzież PCK ze szkoły Nr 11 wykonała deklamacje, śpiewy i tańce.

Miłe wrażenie wywarły również paczki wartościowe, dostarczone przez Zrzeszenie Kupców.

Wieczorem tegoż dnia więźniowie w ścisłym gronie zasiedli do wspólnego opłatka.

Podziękowanie

Zarząd Koła Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Pabianicach, tą drogą składa serdeczne podziękowanie: Związkowi Kupców za cenne paczki odzieżowo - żywnościowe, przeznaczone dla sierot.

P. inż. Horeckiemu, dyrektorowi f-my „Dobrzynka" za zebrane na tenże cel zł. 20.285.

Pełnomocnikowi PCK p. Ruckiemu za dostarczenie paczek dla sierot.

Zabawy karnawałowe

Krótki karnawał tegoroczny zapowiada się wesoło. Niemal w każdą sobotę w różnych lokalach będą się odbywały zabawy taneczne, urządzane staraniem różnych związków i stowarzyszeń.

Polski Związek Zachodni

Z Nowym Rokiem Polski Związek Zachodni, oddział w Pabianicach, przystąpił do ożywienia swej działalności.

Prezes dr Pieszak zabiega o powiększenie ilości członków.

Biuro Zarządu mieści się przy ul. Pułaskiego Nr 17 na parterze od frontu. Biuro będzie czynne w dni powszednie od godz. 16—17. Istnieje zamiar wygłoszenia w kinach szeregu pogadanek krajoznawczych o Ziemiach Zachodnich, przy czym będą wyświetlane odpowiednie filmy.

M. J.

KALENDARZYK HISTORYCZNY

ŚRODA 8 STYCZNIA

Dziś Seweryna, słow. Męcisława
Jutro Marcjanny i Bożymira, słow. Władymira

1797 Staraniem i zabiegami gen. Henryka Dąbrowskiego utworzone zostały we Włoszech „Legiony Polskie".

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O.	— tel. 253-60
Kom. Pow. M. O.	— tel. 185-02
Pogot. Rat. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp.	— tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK	— tel. 117-11
Straż Pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipieca (ul. Piotrkowska 193), Pastorowej (Łagiewnicka 120).

TATY

TEATR W. P. (Cegielniana Nr 27) — godz. 19,15 — opera W. Bogusławskiego „Cud mniemany czyli „Krakowiacy i Górale".

TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) — godz. 19,15 komedia Blizińskiego „Pan Damazy".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 34) — godz. 19,15 komedia J. Anouilh'a „Spotkanie".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (Piotrkowska 2[illegible]) — godz. 19,15 Operetka Lehara „Cygańska miłość".

TEATR „SYRENA" (Traugutta 1) — godz. 19.30 „Moja żona Penelopa".

TEATR GONG (Południowa 11) — godz. 19.30 „Danina Humoru".

DZIECIĘCY TEATR KUKIEŁEK RTPD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Milicjanta) o godz. 12-ej „Cztery mile za piec".

Kina

ADRIA (Główna) — „Romans pajaca" II część „Ulicy złoczyńców".

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Dziewczęta z Nowolipek".

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zaklęta narzeczona".

GDYNIA (Przejazd 2) — „Nowe pokolenie".

HEL (Legionów 2/4) — „Nowe pokolenie".

MUZA (Ruda Pabianicka) — „15-letni kapitan".

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Czarodziejski kwiat".

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76/78) — „Elwira Madigan".

ROBOTNIK (Kilińskiego Nr 178) — „Ich stu i ona jedna".

ROMA (Rzgowska 84) — „Jaśnie pan szofer".

REKORD (Rzgowska 2) — „Strachy".

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Zamieć śnieżna".

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Gdy Madelon".

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Ich stu i ona jedna".

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Elwira Madigan".

WISŁA (Przejazd 1) — „Romans pajaca" II część „Ulicy złoczyńców".

WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Gunga Din".

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Korsarze Północy".

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Znachor"

KINO OŚWIATOWE (ul. Rzgowska 94) „Bitwa o Marianę).

—o—

Kino Wisła rozpoczyna seanse o godz. 16, 18, 20 — w niedzielę i święta od godziny 14.

Kino Bałtyk rozpoczyna seanse o godz. 16.30, 18.30, 20.30 — w niedzielę i święta od godz. 14.30.

JAKA DZIŚ POGODA?

Przeważnie pochmurno. Miejscami mgła. Umiarkowane wiatry północno - wschodnie. Temperatura około 12 st.

OSTATNIE 2 DNI!

Teatr „GONG" daje w środę i czwartek dwa przedstawienia pełnej satyry „Daniny Humoru". Udział biorą: Janowska, Starska, Wilczyńska, Bolkowski, DYMSZA, Darski, GIERASIEŃSKI, Markowski, Morawski, Szwajcer i „Wesoła Piątka". Teksty Tadeusza Chrzanowskiego, Świeżawskiego i Wroczyńskiego. — Początek o godz. 19,30.

Ciekawe czwartki „Czytelnika"

W czwartek, dnia 9 stycznia 1947 r. o godzinie 18 w sali odczytowej Spółdz. Wyd. „Czytelnik", Piotrkowska 96. odbędzie się odczyt pt. „Kobieta w nowej Polsce". Prelegent: Wanda Żółkiewska. Ceny biletów normalny zł 40, dla młodzieży zł 30, dla członków Spółdz. Wyd. „Czytelnik" i młodzieży w grupach ponad 10 osób zł 20.

Rejestracja odcinków mięsnych z kart żywnościowych na styczeń

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że do rejestracji kart żywnościowych I kat. na mięso rąbankę z m-ca stycznia 47 r. został przeznaczony kupon Nr III.

W związku z tym wszyscy posiadacze kart kat. I winni zarejestrować swoje kartki w punktach sieci rozdzielczej mięsa na kartki w nieprzekraczalnym terminie do dnia 11.1.47 r. włącznie.

W każdym punkcie rozdzielczym wolno zarejestrować do 2.000 osób.

Jednocześnie Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że z powodu konieczności szybkiej rejestracji żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

„Carmen" w Czytelniku

W sobotę, dnia 11 bm. o godz. 19.15 i w niedzielę, dnia 12 b. m. o godz. 17-tej w sali odczytowej Sp. Wyd. „Czytelnik", Piotrkowska 96, w ramach cyklu „Opera na estradzie" zostanie wystawiona opera „Carmen". Udział biorą: T. Czajkowska, M. Furmanik - Piątkiewiczowa, St. Lestan i M. Szuflet.

Ceny biletów: normalne zł. 180 i 130, dla młodzieży zł. 80, dla członków Sp. Wyd. „Czytelnik" i wycieczek młodzieży zł. 60.

Przedsprzedaż biletów w księgarni „Czytelnika", Piotrkowska 96 codziennie od 10 do 17-ej.

RADIO

ŚRODA 8 STYCZNIA

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne...", 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka, 6.30 Muzyka, 6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry", 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 (z Łodzi) Program na dziś. 7.40 Koncert w wyk. Ork. P. R. 8.30 Informacje ogólnopolskie, 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych, 12.35 Recital śpiewaczy J. Krysińskiej. 12,55 Rezerwa. — 13,00 (z Łodzi) Muzyka obiadowa. Wyk.: C. Izyrymówna i M. Lasowy śpiew, S. Zaleski — skrzypce, W. Klimowiczowa — akomp. Ork. mandol. E. Ciukszy. — 13.40 (z Łodzi) X-ta Aud. z cyklu „Alfabet muzyczny" w opr. B. Busiakiewicza. 14.00 (z Łodzi) Skrzynka młodzieżowa w opr. H. Sosnowskiego pt. „Noworoczne refleksje", 14.10 (z Łodzi) Pog. akt. w opr. M. Neumanowej pt. „Pogotowie lekarskie PCK — Łódź — czuwa". 14,15 Koncert z płyt. 14.40 (z Łodzi) — Kronika i komunikaty. 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy. 15.00 Pog. dla dzieci, 15.10 Skrzynka ogólna, 15.20 Reportaż, 15.30 Portrety działaczy. 15.40 (z Łodzi) Kolendy w opr. W. Friemanna na śpiew, altówkę i fortepian. Wyk.: A. Zaleska — sopran, M. Szalewski — altówka, J. Szaleska — fortep. 16.00 Dziennik, 16.30 „Jana Kasprowicza grająca pieśń", 16.55 „Wędrówka z mikrofonem", 17.00 „Kradzież literacka" — fel. K. Wyki. 17.10 Melodie operetkowe, 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych". 17.55 Z życia kulturalnego, 18.00 Koncert, 18.30 „Nauka przy głośniku", 19.00 Aud. dla wsi. 19.15 (z Łodzi) Z frontu wyborczego. — 19.20 (z Łodzi) Odczyt popul. w opr. dr M. Siuchnińskiego pt. „Jarosław Dąbrowski". 19.30 Koncert Chopinowski, 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik. 20.30 (z Łodzi) Aud. Słowno - muzyczna w opr. prof. K. Stromengera pt. „Krajobraz u Schuberta". 21.00 „Nowe książki" 21.15 „ U naszych przyjaciół". 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy, 22.15 Program na jutro. 22.25 (z Łodzi) Mozaika muzyczna. 23.00 (z Łodzi). W ramach aud. „Rozmowy z pisarzami" — Wywiad z prof. R. Zrębowiczem przeprowadzi J. Dąbrowa - Sierzputowski. 23.10 Ostatn. wiad. dziennika radiowego. 23.30 (z Łodzi). Zakończenie audycji i Hymn.

Zmiany w strukturze organizacyjnej przedsiębiorstw miejskich

W celu organizacyjnego połączenia wszystkich przedsiębiorstw miejskich w jedną całość Prezydium Zarządu Miejskiego postanowiło powierzyć bezpośredni nadzór nad Ogrodem Zoologicznym i Miejskimi Majątkami Rolnymi — ławnikowi Zarządu Miejskiego m. Łodzi, ob. mgr. B. Kohlerowi.

W związku z tym odwołany zostaje ze stanowiska przewodniczącego Rady Nadzorczej przedsiębiorstwa miejskiego Ogród Zoologiczny — ob. ławnik L. Szymański.

Przeniesienie oddz. Wych. Fizycznego do Wydziału Wojskowego

Kolegium Zarządu Miejskiego postanowiło wyłączyć z Wydziału Zdrowia Publicznego Oddział Wych. Fizycznego i włączyć go organizacyjnie do Wydz. Wojskowego, nadając mu nazwę Oddziału Wych. Fizycznego i Przysp. Wojskowego.

Wymieniony Odział WF i PW zostanie w najbliższym czasie przeniesiony z dotychczasowej siedziby przy ul. Piotrkowskiej 113 na ul. Piotrkowską 104, poprz. oficyna, IV piętro.

Zmiana adresu Wydz. Rolnego

Podaje się do wiadomości osób zainteresowanych, że Wydział Rolny Zarządu Miejskiego m. Łodzi przeniósł swoje biura z ul. Piotrkowskiej 17 na ul. Piotrkowską 104-a i posiada następujące telefony: 224-93 — Nacz. Wydziału i 212-36 — Kancelaria.

Zebrania i odczyty

DZIŚ

— W sali posiedzeń Ubezpieczalni Społecznej, Wólczańska 225 konferencja w w sprawie lekarstw, o godz. 9-ej rano.

— W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40 zebrania informacyjne co do sposobu prowadzenia ksiąg handlowych:

— W sali III-ej, sekcji rynkowej, nazwiska na literę A—K, godz. 19-ta.

— W sali IIej, o godz. 19-ej następujących sekcyj: chemiczno-farb.-malarskiej, skórzanej i księgarzy.

Przy wejściu okazać legitymację członkowską.

— W kinie „Polonia", o godz. 11-ej zebranie przedwyborcze Zw. Zaw. Pracowników Centr. Przem. Włókienniczego.

— W lokalu, Piotrkowska 102, o godz. 19-ej zebranie organ. Sekcji Ruchowo - Energetycznej Stow. Inż. i Techników Przem.. Włókienniczego.

JUTRO (9.I.47)

— W sali Rady Miejskiej, Pomorska Nr 16, o godz. 18-ej odczyt red. Żółkiewskiego Stanisława p. t. „Stanisław Mikołajczyk".

— W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40 zebrania informacyjne co do sposobu prowadzenia ksiąg handlowych:

— W sali III-ej, o godz. 19-ej następujące sekcje: elektr. - radiowa, optyczno-chirurgiczna, papiernicza.

— W sali II-ej, o godz. 19-ej, sekcje: żelaznej, szkło — porcelana.

— W sali odczytowej, Piotrkowska 96, o godz. 18-ej, odczyt p. t. „Kobieta w Nowej Polsce". Prelegent: Wanda Żółkiewska.

Zebranie Przedwyborcze pracowników włókiennictwa

8-go stycznia o godz. 13-ej w sali kina „Polonia" staraniem Komisji Porozumiewawczej Pol. Partii Socjal. i Pol. Partii Robot. oraz Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego odbędzie się wielkie zebranie przedwyborcze.

Przemawiać będą min. Szyr, ob. Wachowicz oraz ob. Lega - Sowiński.

Po przemówieniach nastąpi wyświetlenie przebojowego filmu.

NAGRODĘ

wypłacę każdemu, który udzieli mi wiadomości o **ojcu moim**

Wacławie Pierzyńskim

zamieszkałym ostatnio w Krzemieńcu na Wołyniu, a który w r. 1945 jako repatriant miał wrócić na Ziemie Zachodnie.

Wiadomość: **Wanda Moszkowska, Kraków, Miodowa 23/6.**

(K. 15)

Z kolei ukłosa

W cyklu felietonów przedstawiłem swoje niepowodzenia na różnych polach, gdy z trudem szukałem jakiejś drogi do kariery. Zrozumiałem, że nie mogę zostać ani literatem, ani artystą, ani śpiewakiem. Zrozumiałem, że jestem do niczego.

— Co robić? — powtarzałem uporczywie w bezsenne noce, przewracając się rozpaczliwie z boku na bok, daremnie czekając na zbawczy sen. Przyszłość moja wyglądała zupełnie beznadziejnie.

Kiedyś byłem z wizytą u mojego brata, który, jak niektórym wiadomo, posiada siedmioro dzieci. Trafiłem akurat na moment, gdy brat mój miał przemowę do Pawełka, swej najstarszej pociechy.

Nic się nie uczysz! — wołał gniewnie. — Jeśli tak dalej pójdzie, zmuszony będę chyba oddać cię do szewca!

U szewca

Do szewca! Jakie to proste! Że też mi to dawniej nie przyszło do głowy! Trzeba i mnie zabrać się do tego fachu. W innych zawodach snać niewiele zwojuję, a u szewca dam sobie z łatwością radę.

Nazajutrz zgłosiłem się do mistrza Jana Kacperka (ul. Nieduża 101), przeczytałem bowiem w gazecie, że poszukuje on uczniów do warsztatu.

— Czym mogę panu służyć? — spytał Kacperek, unosząc głowę znad przybijanego właśnie obcasa. — Pan chce buciki zamówić? Służę. Tyrolki? Oficerki? Bo reparacji nie przyjmuję.

— Ja... ja... właściwie w innej sprawie. Przyszedłem względem ogłoszenia w gazecie.

— Aha, ma pan ucznia. Syna może?

— Nie, nie. Ja sam... chciałbym w termin.

— Niechże pan nie kpi ze mnie. Taki stary chłop i w termin.

— Widzi pan, wojna, bezrobocie, klęski żywiołowe... Dość, że nie mam fachu. Ja jestem pojętny. Zresztą przyglądałem się dużo pracy szewców. Chciałbym bardzo, żeby pan był mi mistrzem.

— Ano, niech tam! — machnął ręką Kacperek, nie bardzo przekonany — Feluś, daj gościowi stołek.

Zaczęła się żmudna praca. Przybijałem z zapałem gwoździe do butów. A majsterek, co spojrzy na mnie, to grzmotnie mnie rocięglem w plecy.

Po pół godzinie wyrzucił mnie.

— Nigdy z ciebie szewc nie będzie — powiedział mi na odchodnym.

A więc i u szewca nie tak łatwo pracować! Nie ma dla mnie „miejsca na ziemi".

WŁAD.

Zebranie przedwyborcze w Miejskim Wydziale Kultury i Sztuki

Pracownicy Wydziału Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi, na zebraniu w dniu 4 stycznia b. r., po wysłuchaniu przemówień ob. ob. ławnika Jana Wiktora oraz naczelnika Ludwika Piotrowskiego, w których prelegenci dali wyraz dotychczasowych wyników pracy Rządu Jedności Narodowej, postanowili jednomyślnie głosować w dniu 19 stycznia na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych, na czele którego stoją ludzie, dający jedyną gwarancję utrzymania i ugruntowania Demokracji w Polsce.

W zebraniu wzięli udział profesorowie Wyższych Uczelni w Łodzi, zatrudnieni w Wydziale Kultury i Sztuki.

KINO ADRIA — KINO WISŁA

DZIŚ PREMIERA!

WIELKIEGO FILMU PRODUKCJI FRANCUSKIEJ

„Romans Pajaca"

Tragiczne dzieje miłości paryskiego aktora

Reżyseria: MARCEL CARNE

W rolach głównych:

ARLETTY, JEAN - LOUIS BARRAULT, PIERRE BRASSEUR, PIERRE RENOIR, MARIE CASERES

„Romans Pajaca" jest II-gą częścią „Ulicy Złoczyńców"

(K. 11)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi, ul. Daszyńskiego 36 ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę koni z zaprzęgiem i woźnicami do rozwożenia paczek pocztowych celem doręczania na terenie Wielkiej Łodzi.

Bliższe informacje otrzymać można w godz. od 8—12 w Dyrekcji Okręgu P. i T. pokój Nr 37.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 5000 zł.

Ofertę wraz z załączonym kwitem na wpłacone wadium należy złożyć w zalakowanej kopercie w Sekretariacie Dyrektora Okręgu (III p.) do godz. 10 dn. 11.I.47 r.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 11 tegoż dnia.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wadium nieprzyjętych ofert zwrócone będzie najpóźniej w 10 dni od daty otwarcia ofert. (P. 33).

POLSKA RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA ZENIT

wł. Wład. POŹDZIEJ — Łódź, Piotrkowska 73

tel. 173-97 poleca wprost ze składu:

Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej, dostosowane do nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości.

Skład bogato zaopatrzony. Ceny najniższe.

Przedstawicielstwa: BYDGOSZCZ — GDAŃSK — WARSZAWA.

(ag. 441)

Od Wydawnictwa

Dla wygody P. T. Publiczności Administracja „Dziennika Łódzkiego"

przyjmuje

OGŁOSZENIA I PRENUMERATY

z dostarczeniem do domów

w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH"

Piotrkowska 96, parter front. — tel. 212-47

OGŁOSZENIE Nr 1.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Pomorza Zachodniego zatrudni inżynierów - elektryków, techników elektryków, mistrzów - elektryków i elektromonterów wykwalifikowanych.

Podania wraz ze szczegółowymi życiorysami należy kierować do Dyrekcji Zjednoczenia, Szczecin, Malczewskiego 5/7, Wydział Personalny pokój Nr 66. (K. 16)

OGŁOSZENIE NA 2.

Wydział Wojewódzki Olsztyńskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego ogłasza konkurs na stanowisko kierownika robót instalacyjnych w ośrodku sanatoryjnym dla płucno chorych w Prabutach (pow. Susz Woj. Olsztyńskie st. kol. Prabuty).

Warunki:

1) Inżynier dyplomowany specjalista w dziedzinie ogrzewnictwa i wodoc. - kanalizac. oraz urządzeń kotłowych na parę wys. ciśnienia.

2) Obywatelstwo polskie,

3) Referencje.

Wynagrodzenie zależnie od umowy oraz procentowa premia od wprowadzonych w toku pracy oszczędności.

Oferty uprasza się kierować pod adresem — Urząd Wojewódzki Olsztyński, Wydział Samorządowy. (K. 13.)

Fabryka Odzieży Ochronnej Przemysłowej W. Kozioł

GLIWICE, MATEJKI 17, tel. 4093

dostarcza po cenach fabrycznych:

buty drewniane robocze i trepki hutnicze

oraz

ubrania robocze,
płaszcze laboratoryjne,
fartuchy, woreczki hutnicze
łapki, rękawice
jak również
inne tekstylia przemysłowe

TERMINY DOSTAW KRÓTKIE. WYKONANIE SOLIDNE. (K. 14)

DROBNE OGŁOSZENIA

LEKARZE

Dr med. LUTOWIECKI JERZY — choroby skórne i weneryczne. Legionów 9, tel. 156—10. Przyjmuje od 3—6. (A.)

Dr JERZY KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego Nr 41. 3—6. tel. 150-53. (931/p)

Dr KONAR WACŁAW — choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 56, telefon 119-59, przyjmuje 3—6.

Dr PIWECKI ALEKSANDER — choroby wewnętrzne, Piotrkowska Nr 35, przyjmuje 3—6. (1557)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa — przyjmuje 8—10 i 4—6. Przejazd 6, tel. 101-50. (ag)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 106. — Przyjmuje od 7—10 i od 3—7. (ag.)

Dr ZIOMKOWSKI — choroby weneryczne, skórne. — 6-Sierpnia 2. 9—12 i 5—7. (3526/p)

Dr MIECZYSŁAW KOWALSKI — specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1-go Maja 3. — Przyjmuje 8—10 i 4—7.

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych Piotrkowska 109, m. 6 Telefon 138-52. (A.)

Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych Przyjmuje od 3—5 Kopernika 6/3, tel. 186-00. (A.)

Dr Ł. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów Nr 9, tel. 166-29, przyjmuje 1—6. (1016)

Dr JERZY SURKONT — choroby kobiece i akuszeria. Piotrkowska Nr 109, tel 177-76, ordynuje 10—11 i 15—17 godz. (A.)

Dr med. WIKTOR PIESKOW — choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje w godz. 3—5. Leczenie elektrowstrząsowe. Zawadzka 6, m. 7. Telefon 138-81.

LECZNICA - PRZYCHODNIA — Piotrkowska 3. — Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Przyjęcia 10—19, tel. 216-48. (101/A.)

Dr med. M. GLAZER — choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8 pp., Andrzeja 28, tel. 179-10. (A.)

Dr med. J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszeria, przyjmuje — ul. Narutowicza 4, telefon Nr 260-92. (A.)

Dr ŚWIĘCIŁO ADAM choroby kobiece i akuszeria. Zawadzka 38 godzina 4—6. (6026)

AKUSZERKI

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje, Pomorska 43. (5368-p)

KUPNO i SPRZEDAŻ

DOM MEBLOWY. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, leżaki, stoły i krzesła, duży wybór. — Obsługa fachowa. Dom Meblowy: Łódź, Piotrkowska 154, tel. 202-84. (A. 266)

KUPIĘ nieruchomość ewentualnie z długiem bankowym. Oferty do Administracji pod „kupię". (54)

DOM, willę, plac, przedsiębiorstwo przemysłowe, handlowe, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo kupimy — sprzedamy. Pośrednictwo. Plac Wolności 6/4, godziny 11—1, 4—6. (7628)

KASA ogniotrwała i waga dziesiętna (z sekretnikiem) do sprzedania. — Wiadomość u dozorcy, Śródmiejska 54. (pd)

DO SPRZEDANIA sypialka okazyjnie w dobrym stanie oraz kredens pokojowy orzech, Nowomiejska 28. (49)

SPRZEDAJĘ łóżka polowe, przyjmuję wszelkie zamówienia tapicerskie. Tapicernia, Piotrkowska 112. (7697)

ZEGARKI, KINOKAMERY, FOTOAPARATY wyroby BIŻUTERYJNE, znaczki filatelistyczne najtaniej poleca „Okazja" Kilińskiego 47. (Ag. 12)

MASZYNY do pisania, liczenia i szycia. Naprawa — sprzedaż, oraz kupno — nawet uszkodzonych. Południowa 1. (A. 456)

KALENDARZE wszelkiego rodzaju, księgi handlowe, dzienniki podawcze, asygnatariusze poleca: „Składnica Biurowa" Łódź, Piotrkowska 69, tel. 116-60. Ceny hurtowe. Prowincja zaliczenie. (K. -8-M)

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz reparacja wiecznych piór. — Łódź, Piotrkowska 96. — Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (wł.)

SYPIALNIĘ jasną sprzedam. Pogonowski 45 m. 28. (75)

KUPIMY maszynę do liczenia na prąd. Instytut Filmowy Kilińskiego 210. Dział Organizacyjny — tel. 208-06. (71)

KUPUJEMY czysty miód pszczelny i butelki winne — Wytwórnia Win, Łódź, Piramowicza 12, telefon 171-29. (6472-p)

FOTOAPARAT, lornetkę, projektor, BRYLANT, znaczki FILATELISTYCZNE, złom ZŁOTY i SREBRNY, zegarki, kupuje płacąc najlepiej „Okazja" Kilińskiego 47. (Ag. 11)

PARTIĘ bielizny milanezowej damskiej okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Nawrot 4/8. (pd)

SPRZEDAM samochód ciężarowy 2 i pół tonny na chodzie, w dobrym stanie. Wiadomość Stalina 30 u dozorcy. (57p)

FUTRO męskie czarne spód bibrety kołnierz karakułowy sprzedam Zawadzka 23—20. (43-p)

SREBRO, złoto — złom ,kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega" Piotrkowska 4. (44 p)

SPRZEDAM maszynę do szycia ,Singer" gabinetową nożną lub z motorkiem, ul. Wólczańska 79—15 (35-p)

POSZUKIWANIE PRACY

KSIĘGOWOŚĆ zaprowadzam i prowadzę w przedsiębiorstwach handlowych i wytwórczych w/g obowiązujących obecnie przepisów — Tel. 121-93 do godz. 12-tej. (58)

TECHNIK mechanik student, przyjmie wszelkie prace kreślarskie i techniczne. Zgłoszenia telefoniczne pod Nr 217-13. (78)

BUCHALTER-BILANSISTA sporządza bilanse. Oferty do Administracji „Dz. Ł". pod „Bilans". (70)

PIERWSZORZĘDNY tapicer z wieloletnią praktyką przyjmuje wszelkie prace wchodzące w zakres tapicerstwa i stolarstwa. Pracuje również po domach. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „Tapicer - fachowiec", tel. 256-43. (38 p)

BUCHALTER - BILANSISTA podatkowiec ma wolne godziny popołudniowe. Oferty „Prawnik". (34-p)

SZOFER poszukuje posady od zaraz. Oferty do Administracji pod ,Szofer". (84)

ZAOFIAROWANIE PRACY

PAŃSTWOWA Wytwórnia Aparatów Rentgenowskich i Elektromedycznych „Elektrosan" w Łodzi, ul. Świętokrzyska 11/13 — poszukuje: 1) księgowego, 2) korespondentkę-maszynistkę, 3) ślusarzy na wykrojniki (sznyty), 4) blacharzy na roboty galanteryjne, ,5) tokarzy na drobne roboty. Podania i życiorysy należy składać w biurze Wytwórni. P/15

DROGISTKA potrzebna do drogerii w Łodzi — Główna 52. (60)

WĘDLINIARNIA przy ul. Piłsudskiego 36, poszukuje ekspedientek zaraz. (24-p)

ZAANGAŻUJEMY od zaraz wykwalifikowanych buchalterów(ki) oraz pomoce buchalteryjne, dla których istnieją duże możliwości wszechstronnej praktyki w buchalterii. Podania z życiorysem kierować do Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Łodzi, ul. Piotrkowska 10. P/16

POTRZEBNI są gońcy do roznoszenia gazet. Zgłaszać się Piotrkowska 96. I piętro pok. 158 prawa oficyna. Dział Prenumerat. (wł)

Ekspedientka do sklepu tekstylno - galanteryjnego jako kierowniczka, potrzebna. Zawadzka 23 m. 20.

EKSPEDIENTKA do sklepu rybnego potrzebna. Zgłoszenia Łódź, Wólczańska 73 parter. (30 p)

Aniołek

Rys. z ang. pisma „Daily Mail"

Bieg na dwieście metrów.
Jeden z zawodników
Dziwnie przystrojony
Stanął do wyścigów.

I tłumaczy wszystkim
Zdumionym kolegom,
Że się ze skrzydłami
Znacznie szybciej biega.

Lecz gdy zaczął wyścig,
Skrzydła tak niestety
Ciążyły, że dobiegł
Ostatni do mety.

Redaktor naczelny ANATOL MIKUŁKO

Adres Redakcji i Administracji:
Łódź, Piotrkowska 96, telefon 128-34. — Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-ej do 12-ej. telefon 128-33. — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15.
CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20. Nekrologi zł. 15.— za milimetr szpalty. Drobne zł. 10.— za wyraz (najmniej 100.— zł). Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz zł. 5.— (najmniej zł. 50). W numerach niedzielnych i świątecznych 50 proc. drożej. Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik" Nr 4 — Łódź, Żwirki 2.

NATYCHMIAST potrzebna wykwalifikowana overloczka oraz szpularka. Zgłaszać się: Zawadzka Nr 21 od 8—18. (P. 13)

PAŃSTWOWE WARSZTATY SAMOCHODOWE poszukują: Technika - mech. na stanowisko kreślarza kontrolera do Oddziału Motorowego, kontrolera do Oddziału Montażowego, monterów samochodowych. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły fachowe. Zgłoszenia kierować do Redakcji pod ,Silnik". (90)

POSZUKUJEMY rutynowanych maszynistek. Zgłoszenia Wydział Personalny Łódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Rolniczych, ul. Piotrkowska 82. (K. 2/M)

GOSPOSIA z umiejętnością gotowania potrzebna natychmiast. Zawadzka 1. Pracownia czapek godz. 12—1. (Ag. 10)

ZGUBY i UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU-Łódź powiat na nazwisko Maczkowski Zygmunt — Kolonia Modlica. (66)

ZGUBIONO dowody na nazwisko Śledz Czesław. Zam. Przystałowice Duże. Unieważniam. (116 K)

DNIA 23.12.46. skradziona bilet służbowy ŁWEKD. rodzinny, — świadectwo maturalne Gimnazjum Kupieckiego w Zgierzu, oraz inne dokumenty na nazwisko Barczewska Anna, Zgierz Chełmska 1. (31 p)

SKRADZIONO portfel z kartą odzieżową, żywnościową I kat. oraz pracowniczą za miesiąc styczeń na nazwisko Mosiewicz Stefania. Proszę o zwrot ewentualnie unieważnia.m (115 K)

ZGUBIONO dowód osobisty z fotografią, na nazwisko Kamińska Regina, zam. Łódź, Żeromskiego Nr 46. (29 p)

CHRZANOWSKI STEFAN ur. 15.I.1916 zam. w Mokrsku pow. Wieluń, unieważnia skradzioną kartę rejestracyjną Nr 14693 wydaną przez RKU-Wieluń. (80)

SKRADZIONO leg. kolej. Nr 44245 kartę repatriacyjną, kartkę żywnościową na nazwisko Żebrowska Jadwiga, Armii Ludowej 17 m. 9. (gr)

LOKALE

SAMOTNA urzędniczka państwowa poszukuje pokoju umeblowanego centrum. Tel. 141-54 od 8—3, Kulesza. (59)

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią z wygodami cena obojętna najchętniej z garażem dla taksówki zgłoszenia tel. 152-80. (114-k)

POKOJU niekrępującego poszukuje wypłacalna. Wiadomość: tel. 144-53. (89)

SOLIDNE małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju sublokatorskiego w śródmieściu. Oferty do „Dziennika Łódzkiego" pod „Cena obojętna". (42-p).

ZAMIENIĘ osobne jedno pokojowe mieszkanie na większe. Minimum pokój z kuchnią. Ewentualne koszty zwrócę. Wiadomość, Lipowa 65 m. 4a. (47 p)

KAWALER, młody na stanowisku poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem. Zwrócę koszta remontu. Wiadomości Administracja pod „Wilnianin". (36 p)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią Piotrkowska — Śródmieście na jeden dwa pokoje, kuchnia ulice boczne. Dopłacę. Dziennik Łódzki — „Słońce ogród". (33 p)

PRACOWNI galanterii damskiej poszukuję celem nawiązania kontaktu. Zgłoszenia do Administracji pod ,Galanteria". (33)

WYDZIERŻAWIĘ warsztat ślusarsko - mechaniczny na ul. Piotrkowskiej. Tel. 257-58. (40-p)

POSIADAM w centrum miasta duży lokal handlowy na ul. Piotrkowskiej. Przyjmę poważne propozycje. Oferty pod „Współpraca". (41 p)

NAUKA i WYCHOWANIE

KORESPONDENCYJNIE nauczam matematyki, fizyki, chemii, Opoczno, Limanowskiego 34. Magistrant Ałpatow. (7575)

SEKRETARIAT Szkoły Przysposobienia Adm. Handlowego, Andrzeja 4, przyjmuje zapisy na nowe Kursy Administracyjno - Handlowe, księgowości (wyższy i początkowy), stenografii, maszynopisania, rachunkowości i korespondencji. (6286-p)

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczp. Polskiej, Piotrkowska 83 i Kilińskiego 50 — przyjmują zapisy na nowe grupy stenografii, maszynopisania, księgowości. (7631)

ROBOTNICZE Towarzystwo Przyjaciół Dzieci uruchamia przedszkole przy ul. Piotrkowskiej 159 dla dzieci od lat 3 do 7. Zapisy przyjmuje się w biurze Oddziału przy ul. Piotrkowskiej 165 w godzinach od 10 do 12. Przy zapisach należy przedłożyć świadectwo urodzenia dziecka, świadectwo lekarskie oraz świadectwo szczepienia ospy, szkarlatyny i dyfterytu. — Otwarcie przedszkola nastąpi 12 stycznia 1947 r. (92)

POSZUKIWANIE RODZIN

POSZUKUJE rodziny zmarłej Walerii Bukowskiej ur. w Grocholicach, zam. Łódź, Różyckiego 11. Szybkie zgłoszenia pod wskazany adres.

MATRYMONIALNE

KAWALER lat 30 blondyn, wzrost 167, bez nałogów, zarabia 10.000 mies. pozna pannę do lat 27 z dobrego domu, minimum mała matura. Fotografie z charakterystyką zwrotne. Zgłosić Łódź I, poste restante 18/12. (39 p)

RÓŻNE

ZDJĘCIA do legitymacji oraz roboty amatorskie wykonuję w ciągu jednego dnia. Legionów 1. (A. 381)

ZAKOPANE, komfortowy pansjonat „PRZYSTAŃ" ul. Grunwaldzka — zaprasza na wypoczynek. Przyjmuje zamówienia. (K. 13)

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY: Piotrkowska 84. Angielski, Hiszpański, Rosyjski, Francuski, Niemiecki. (7551)

ARTYSTYCZNIE ceruję wszelką garderobę, Dr S. Więckowskiego 6 (Śródmiejska), front, I p., m. 5. (A. 274)

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „El-Cha-Film", Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. (K. 2052)

JEDYNY w Łodzi FOTO-AUTOMAT czynny. Zdjęcia do legitymacji w ciągu 1 dnia. Narutowicza 8. (7416)

NAPRAWIAM bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę. Łódź, Śródmiejska 23 m. 2. (7625)

URUCHOMIONO taksówkę Nr. 2, postój na ul. Moniuszki i Górnym Rynku, Nr. tel. 15-280. (113-k)

D—012292